Nr. 247. Sobota, 26. Października 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Emilowi Hardtowi tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października 1901, najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Józefa Dołoszyckiego, gr. kat. proboszcza w Dobrosinie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żółkwi.

C. k. Dyrekcya pocz. i telegrafów we Lwowie przeniosła oficyałów pocztowych: Józefa Zippera i Szymona Kupczakiewicza z Tarnopola i Tadeusza Szuwalskiego z Krakowa do Lwowa a Leibę Blemera z Tarnobrzega do Tarnopola, a nadto asystenta pocztowego Henryka Fischera z Tarnopola do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

Jeden z najwybitniejszych współczesnych generałów rossyjskich, Dragomirow, generał gubernator kijowski, zainterpelowany niedawno przez anonimowego korespondenta w kwestyi humanitaryzmu i postępu, odpisał mu w swym lapidarnym stylu: „Najlepiej nie poruszaj pan kwestyi humanitaryzmu, ani kwestyi postępu: o tych wspaniałościach jakoś niezręcznie wspominać w tym czasie, gdy pewien naród rujnuje się w wysiłkach nad zagładą uczciwego maleńkiego narodu dlatego, aby mniej lub więcej wpływowe szelmy tego pierwszego narodu osiągnęły szlachetny cel — nabicia własnej kieszeni". Pomiędzy czytelnikami mógłby się wprawdzie znaleźć niejeden, który byłby w wątpliwości, o jakim „pewnym" i jakiem „małym" narodzie mówi tu generał rossyjski: jeżeli już jednak nie z dalszego toku listu, to przynajmniej ze wspólnego wszystkim narodom objawu, mianowicie z niechęci do autokrytyki, domyślać się można, iż generał Dragomirow skreślił w tych słowach pogląd swój na — wojnę anglo-boerską.

Sąd jest ostry ale — trudno mu odmówić uzasadnienia. Charakter całej wojny od jej początku, od zdarzeń, które ją, jak n. p. napad dr. Jamesona, poprzedziły, aż do ostatniej fazy tej z górą dwa lata już trwającej walki, jest tak niesympatyczny, a na współczesną Anglię rzuca tak przykre światło, iż doprawdy trudno się dziwić wszystkim ostrym i bezwzględnym sądom. Ostatnia zaś faza wojny, od ogłoszenia osławionej proklamacyi lorda Kitchenera, już zwłaszcza nie przyniesie zaszczytu historyi angielskiej. Kitchener przyjął na siebie misyę bardzo niewdzięczną; palenie farm boerskich, mordowanie jeńców i wodzów, wysyłka dzieci i kobiet boerskich do osławionych obozów koncentracyjnych, w których czeka je głód niedostatek, a często i hańba: zaiste, to wszystko urąga pojęciom dwudziestego stulecia, a lordowi zjedna sławę o tyle smutniejszą, od sławy okrutnego Alby, że Alba żył nie w XX., lecz w XVI. wieku.

Czują to dobrze w Anglii i dlatego pragnęliby jak najrychlejszego ukończenia wojny. W szczególności gorąco ma pragnąć tego sam król Edward VII. Monarsze Anglii nie jest może obojętnym wzgląd także na opinię całego cywilizowanego świata o tej wojnie, na opinię, która gdyby wojna, a wraz z nią okrucieństwa miały się jeszcze długo przeciągać, mogłaby doprowadzić do nieobliczalnych i dla Anglii niebezpiecznych komplikacyj; przedewszystkiem jednak chodzi mu o co innego. Oto, jak wiadomo, w czerwcu roku przyszłego odbyć się ma uroczysty akt koronacyi królewskiej. Wspaniały akt powinien odbyć się w odświętnym nastroju, wśród ogólnej radości, a jak tu mówić o uroczystym i radosnym nastroju, gdy tam na błoniach i stepach Afryki południowej nie ustaje krwawa „tragedya dwóch stuleci"?.

Przeto król powrócił niespodzianie ze Szkocyi do Londynu, i również niespodzianie powrócił premier, lord Salisbury, a pod przewodnictwem króla ma odbyć się wielka rada koronna. W jaki sposób jednak przyspieszyć zakończenie wojny? Są tylko dwa: albo zrzec się aneksyi Transvaalu i Oranii, albo też Boerów zgnieść do szczętu. Trudno sobie wyobrazić, ażeby Anglicy po tylu ofiarach, po tylu uroczystych oświadczeniach, zgodzili się na pierwsze, to jest na to, czego zarzekali się zawsze dotychczas; w jakiż sposób jednak przeprowadzą zgniecenie Boerów, skoro dotychczasowe wysiłki zawiodły zupełnie? — Położenie to prawie bez wyjścia i nic dziwnego, że zaniepokojona opinia publiczna w Anglii zaczyna upatrywać wyjście — w przesileniu gabinetowem. Pogłoski takie krążą już w prasie angielskiej. Mówią, że lord Salisbury ustąpi zupełnie, ale mało prawdopodobnem wydaje się, aby król Edward zgodził się na to przed koronacyą. Mówią jednak także, iż w łonie gabinetu przygotowuje się inna zmiana na pozór niesłychana i niezrozumiała: wstąpienie lorda Roseberyego. Były minister spraw zagranicznych, a po Gladstonie premier gabinetu liberalnego ma wstąpić do gabinetu unionistyczno-konserwatywnego; byłby to krok wprost bezprzykładny w dziejach angielskiego parlamentaryzmu. Lorda Roseberyego łączą z obecnym rządem angielskim chyba tylko imperyalistyczne poglądy i aspiracye. Czyje miejsce w gabinecie miałby on zająć nie wiadomo na razie — a w obec tego trudno także ocenić o ile jego wstąpienie do gabinetu mogłoby się istotnie przyczynić do rozwikłania trudności w Afryce południowej.

Rada Państwa.

(Dokończenie telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 24 b. m.)

Wiedeń, 25 października. W dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Stranskyego o zajściu w Litowlu (Littau) na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, po wywodach p. Hrubyego nastąpił szereg faktycznych sprostowań, przyczem znowu przyszło do bardzo ostrej wymiany słów między Szoenererowcami a Czechami.

Przemawiał jeszcze p. Stransky odpierając wczorajsze, przeciw niemu wymierzone ataki, poczem w głosowaniu uznano nagłość wniosku Stranskyego i merytoryczny wniosek przyjęto.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi nad dalszym wnioskiem nagłym socyalistów, tyczącym się braku pracy i żądającym przyspieszenia robót inwestycyjnych, aby zapobiedz bezrobociu.

P. Seitz w dłuższem przemówieniu uzasadniał nagłość wniosku.

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i oświadczył, że niestety rokrocznie w zimie występują objawy bezrobocia, że jednakże wszelkiemi siłami trzeba się starać, aby temu zapobiedz. P. Prezydent Ministrów przyznaje, że pewne środki jako to: lepsza organizacya pośrednictwa pracy, organizacya robót publicznych i ubezpieczenie od bezrobocia mogą się snadnie do tego przyczynić, aby zmniejszyć rozmiary bezrobocia, wątpi jednak, czy bezrobocie dałoby się przez to w zupełności usunąć. O ile to leży w siłach Rządu, to mowca zapewnia, że uczyni wszystko, aby dostarczyć pracy. Dr. Koerber wskazuje na roboty inwestycyjne, które mają być wkrótce wykonane i na rozporządzenie wydane do kolei prywatnych i wyraża nadzieję, że niebawem znajdzie się dość pracy tem bardziej, że niektóre gałęzie przemysłu wyczerpały w zupełności swoje zapasy. W każdym razie zapewnia, że Rząd wszystko uczyni, aby nie dopuścić do rozszerzenia się nędzy. (Oklaski).

2)

CZY ZNAŁEM JEJ DUSZĘ?

(Ciąg dalszy).

Spojrzałem na niego zdumiony, a on ciągnąc poufale za surdut:

— Panie, wielemozna będzie mnie uczyła grać!

— Jakto, co?... co ty pleciesz urwiszu!

— Prawde mówię. Ot tak było. Wcora gdy Katarzyna, (kucharka p. Elżbiety) niosła wiaderko z wodą, wlazłem za nią cichutko na górę i przycupnąłem za firanką. Wielemozna właśnie grała. Oj! oj! co to były za hucne bzęki, jakie pysne śpiewy znowu! az mi cosik na sercu kołatało — a potem zaś żałość wzięła, bo mi się tak wydało, że wszystko w pokoju jęcy i płace. Więc siedzę cicho, ani pisnę.

Wielemozna też siedzi przy swym instrumencie, głowę opuści, a ocy pzeciera — pzeciera.... i tak mi się w ciemności coś widziało, że dokoła wielemoznej chodziły jakieś cienie.... W tem Katazyna wesła z lampą, jam se porusył za fieranką, a ona w kzyk „duch! duch! i ledwie ze lampy nie stzasła. Pani się obrusyła i coś Kasie upominając, po pokoju psesła — raz — dwa. Potem, ojej — az mi się gorąco robi od samego opowiadania — pzystanęła koło fieranki, cosik chcąc poprawić, i — natknęła się na mnie. — Zrobił się hałas w pokoju, Kasia wzescała, a jam tzęsący odestrachu wylazł. Pani na to:

— Moryś — to ty? kto ci pozwolił tu wnijść? co to ma znacyć? cego chces i po coś tu psysedł?

Więcem runął do jej nóg, pocął pseprasać za moją śmiałość i pedział, ze ja nic nie psysedł złego robić, ino kciał słyseć jak pani pieknie gra, bo na schodach mało wiela słysę, a w suterynach u matki wcale nic. — Wielemozna się jakoś zafrasowała — patzy na mnie długo, ale tak jakoś miłosiernie i pyta:

— A lubisz ty muzykę Moryś?

— Jakoże nie mam lubieć, pedam, kiej mnie zaraz cosik podrywa jak pani zagra i chciałbym gdzieś lecieć, fruwać, jako motyl na łące — a zaś jak nocka psyjdzie, to mi systko gra w głowie, gra w usach i jakoweś piosnecki psychodzą do gardła, żebym ino kciał śpiewać a śpiewać. — Pani nic nie zekła, tylko se psesła raz dwa pses stancyę i znów stanie i pyta:

— A może ty kciałbyś się ucyć muzyki — Morysiu? — Ojej — jazbym ino kciał — pedam, jeno to kostuje. Matka ledwie za skolne starcyć moze. — Na gwiazdkę mi chzesna kupiła harmonikę, w niedzielę jak do nas zajdzie, to mi kaze grać i mówi, że to niby mam talant, — ale mnie się na harmonice inacej słysy, jak tu u wielemoznej.

Pani juz nic nie pedziała, tylko kazała Kasi dać mi placka, jabłusków — a jakem odchodził, pogłaskała mnie po głowie i zekła:

— Będzies się ucył muzyki Morysiu, pomówię z matką — i jak chcesz, przyjdź tu wieczorem słuchać.

Teraz mnie się gorąco zrobiło i podczas paplaniny chłopca, dzikie myśli wirowały w głowie. — Miły Boże! od lat wielu, o niczem innem nie marzyłem, tylko o takiem tajemnem wsunięciu się do świątyni pani Elżbiety, o takich cichych wieczorach — en deux — gdzieby ona grała, a ja słuchał — lecz rzeczywistość pozostała zawsze daleką od marzeń, a ten smyk niemądry, zuchwały, jednym śmiałym zamachem, zdobywał od razu obronną fortecę, uzyskał wstęp wolny i mógł odtąd napawać się dźwiękami muzyki i widokiem pani Elżbiety!

Nie, doprawdy, to coś niesłychanego! Zazdrosnem okiem patrzałem na smukłe pacholę, w którego oczach palił się ogień tryumfu i niekłamanego zachwytu, — i zaciskałem pięści, przeklinając świat, konwenanse głupie, bezduszne formy, o które, jak o skały granitu, rozbijały się wszystkie moje dobre chęci, grzeczności, usługi ofiarowywane w przelocie pani Elżbiecie, z celem zdobycia nie jej ręki, ani posagu, ale tej jednej łaski, jakiej dostąpił Moryś.

Byłem zły na chłopca. Ona gotowa się teraz nim zająć, zaniedbać muzykę! Zapomniałem, że niedawno temu, przed godziną może raził mnie chłód i obojętność pani Elżbiety, — żem jej zarzucał ciasny egoizm, brak serca, mimo, że w około niej tyle biedy moralnej, tyle upośledzonych od losu! Ale ten głównie upośledzony, to byłem ja — ja, i jeszcze raz ja!

Tego wieczoru, pani Elżbieta, grała cieplej niż kiedykolwiek. Czy żar palący się w oczach Morysia i jej się udzielił? — Czy cichy hołd prostaczka ujął ją za serce i podniecił? Czy i ona potrzebowała uwielbienia, oklasków, może wieńców i laurów? W takim razie byłem największym głupcem, żem się krył z moim zachwytem i nigdy nie wypowiedział, do jakiego stopnia jej genialny talent, działał na moją fantazyę, umysł, duszę, serce!... Dziś, w muzyce p. Elżbiety, była większa słodycz i zadowolenie — a chwilami rzekłbyś brawura, po przez którą wyrywał się i leciał w świat szeroki, ton jasny, dźwięczny, podobny do nadziei!...

I mnie się udzielił zapał — odwaga wstąpiła do serca. Do tomiku poezyi, który leżał przedemną niewykończony, dorzuciłem parę strof płomiennych, w których muzyka z poezyą, jak dwie siostry, razem idąc przez życie, sypią kwiaty pocieszenia, na zbolałe dusze. Wiersz pisany pod wrażeniem, był ognisty, a zdobyłem się jeszcze na czyn hardy, zadedykowałem go, wraz z całym tomikiem pani Elżbiecie, z nagłówkiem:

„*Les âmes soeurs se saluent de loin.*"

Nazajutrz odniosłem rękopis do redakcyi. Poezye miały ogromne powodzenie; po kilku tygodniach, stałem się głośnym. Napływały do mnie listy, karneciki, pamiątki; portret mój ukazał się w najpopularniejszem piśmie, nie mogłem się wymówić od wizyt pań, panów, feministek, redaktorów etc. etc.

Jedna tylko istota nie raczyła spojrzeć na parnas, gdziem się wzbił od razu, — pani Elżbieta. Obca i obojętna temu, co się w mojem mieszkaniu działo, gdyśmy się przypadkiem spotkali na schodach, przechodziła koło mnie jeszcze w głębszej zadumie pogrążona i jeszcze więcej sztywna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Iry.

Przemawiali jeszcze posłowie Hannich, Axmann, Silenyi i Kink, poczem w głosowaniu nagłość wniosku Seitza jednogłośnie przyjęto, a wniosek sam przekazano komisyi socyalno-politycznej. Po dokonaniu kilku wyborów uzupełniających do komisyj — prezydent Izby zamknął posiedzenie.

Następne odbędzie się dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Sprawy parlamentarne.

Doniesienia z Wiednia twierdzą, że horyzont parlamentarny, który z początkiem sesyi wydawał się tak obiecujący, obecnie, po gwałtownej dyskusyi nad wnioskiem o zajściach w Litowlu, chwilowo się zachmurzył, — ponieważ Izba posłów nie może wyjść z obrad nad wnioskami nagłymi i przystąpić do pracy pozytywnej. Obrady nad wnioskami nagłymi miały być — jak wiadomo — wczoraj, najpóźniej dzisiaj skończone, poczem Izba niezwłocznie miała przystąpić do obrad nad budżetem, — tymczasem nie uporano się jeszcze z dotychczasowymi tymi wnioskami, a każdy dzień przynosi nowe, tak, że gdyby Rada państwa nie zdecydowała się położyć tamy tym wnioskom „nagłym“, budżet nie mógłby być na czas załatwiony. Obawiają się, że wniosek Wszechniemców co do osiedlania się zakonów francuskich w Austryi, którego to wniosku Wszechniemcy nie cofnęli mimo odpowiedzi P. Ministra wyznań na analogiczną interpelacyę, — może dać powód do gwałtownej dyskusyi i do wielkiego zaostrzenia się sytuacyi parlamentarnej. Wczoraj znowu wniósł p. Peschka wniosek nagłący o zniesienie handlu terminowego zbożem, chociaż wiadomo, że komisya ukończyła już obrady swe nad tym przedmiotem. — P. Romańczuk i tow. — jak donoszą dzienniki — zdecydowali się natomiast odłożyć swój wniosek nagły w sprawie wyborów sejmowych aż do ukończenia dyskusyi budżetowej.

W tych dniach odbędzie się konferencya przewodniczących wszystkich klubów, na której, jak twierdzą, będzie także P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, i może konferencyi tej powiedzie się sytuacyę odpowiedni[illegible] wyjaśnić.

Dzienniki utrzymują, że starania [illegible] tworzenie tak zw. kooperacyi słowiańskie[illegible] ustają. Mają one jednak nie wiele wido[illegible] mimo, iż doszło do zasadniczego poroz[illegible]nia pomiędzy obu stronnictwami cze[illegible] jakoteż pomiędzy Młodoczechami a s[illegible] konserwatywną. — Toczą się także [illegible] rokowania pomiędzy frakcyami słowe[illegible].

Do zabrania głosu w dyskusyi [illegible]towej delegowało Koło polskie pp. Jaworskiego i hr. W. Dzieduszyckiego.

(Telegramy).

Wiedeń, 25 października. Po wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zebrała się komisya przemysłowa. Przewodniczący poświęcił w gorących słowach wspomnienie ś. p. przewodniczącemu komisyi ś. p. posłowi Weiglowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego przewodniczącego. Wybrany został p. Rotter.

Wiedeń, 25 października. Według wydanego komunikatu, konferencya przywódców niemieckich stronnictw lewicy wczoraj uchwaliła rezolucyę, w której z powodu niebezpieczeństwa, że budżet nie będzie na czas załatwiony, oświadczają gotowość dołożenia wszelkich sił, ażeby Rada państwa mogła w prawidłowy sposób wypełnić swe zadania, a zwłaszcza na czas skończyć obrady nad budżetem, i w tym celu gotowi są wziąć udział w wytężonej pracy parlamentarnej. Rezolucyę tę wręczyła Prezydentowi Izby hr. Vetterowi deputacya złożona z pp. Derschatty, Marchetta i Stuegkha.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie komisyi konstytucyjnej nie odbyło się skutkiem braku kompletu.

Komisya szkolna odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Kurza, a w obecności P. Ministra oświaty dr. Hartla posiedzenie, na którem obradowano nad uchwałą Izby panów w sprawie ustawy o upoważnieniu do tytułu inżyniera. Zgodzono się na uchwałę Izby panów z pewnemi zmianami, między innemi tą, że zaniechano czynienia różnicy między roszczególnymi działami Akademii rolniczej, a w myśl pierwotnego przedłożenia rządowego wszystkim ukończonym studentom tej Akademii przyznano równe prawo do tytułu inżyniera jak ukończonym słuchaczom Akademii technicznych. Referentem w pełnej Izbie wybrano dr. Roszkowskiego.

Z Ameryki północnej.

(Stracenie Czolgosza. — Czolgosz a Polacy).

Morderca Prezydenta Mac Kinleya anarchista Leon Czolgosz, będzie stracony d. 29 b. m. Skazaniec stanowczo przeczy, jakoby miał wspólników i powiada, że starał się u Mac Kinleya o posadę rządową, otrzymał jednakże odmowną odpowiedź.

Polskie pochodzenie rodziny Czolgoszów dało powód niektórym przez Niemców wydawanym pismom amerykańskim, usposobionym wrogo względem Polaków, do wystąpienia przeciw emigrantom naszej narodowości, osiedlonym w Ameryce północnej.

Polacy amerykańscy, chcąc przeciw temu zademonstrować, urządzili cały szereg manifestacyj. I tak redakcya „Ameryki“ zakomunikowała gazetom amerykańskim swoje zda[illegible]nie o tragedyi buffalowskiej mniej więcej w [illegible]ępujących słowach: „Ubolewamy nad tem, [illegible]iektóre pisma występują ostro przeciw cu[illegible]emcom tu bawiącym, albowiem przez to [illegible]iają ich wiarę w wymiar sprawiedliwo[illegible] tym kraju. Ani Polak, ani żaden inny [illegible]emiec nie może być winiony za ba[illegible] czyn Leona Czolgosza. Prawo wszyst[illegible] narodów już dawno uważa każdego czło[illegible] jako odpowiedzialnego osobiście za swe [illegible] Żaden rozsądny człowiek nie może z [illegible]m sumieniem przypisywać czynu Czolgosz[illegible] wszystkim Polakom, zwłaszcza, że Leon Czolgosz, choć syn polskich rodziców, jest urodzony i wychowany w tym kraju. Należał on tylko do amerykańskich towarzystw; nie należał do żadnego polskiego. Czolgosz jest synem tego kraju, nie Polski; za niego wszyscy obywatele amerykańscy muszą się wstydzić, a nie sami tylko Polacy.

W obec tego uważamy stanowisko niektórych gazet amerykańskich w obec Polaków jako bardzo niewłaściwe. Polacy jako tacy, mają więcej powodów, niż inni, do ubolewania nad nieszczęściem, które spotkało Mac Kinleya, albowiem on sam był im przychylny, i za jego administracyi więcej okazywano życzliwości dla Polaków, niż za któregokolwiek innego prezydenta tego kraju“.

Nie poprzestano na tem oświadczeniu. W Nowym Jorku zebrało się w kościele św. Stanisława 500 Polaków, którzy uchwalili rezolucyę, potępiającą czyn Czolgosza. W kościele św. Wawrzyńca w Filadelfii zebrało się 400 Polaków, pomiędzy którymi było 5 księży. Uchwalono rezolucyę, wyrażające żal z powodu zamachu. — W imieniu parafii św. Jadwigi zakomunikowano gazetom amerykańskim oświadczenie, że Polacy potępiają czyn Czolgosza. — W kościele św. Stanisława w Chicago odbyło się zebranie reprezentantów 42 towarzystw, które uchwaliły rezolucye, potępiające zamach na prezydenta i oświadczyły, że Czolgosz nie jest Polakiem.

Nadto zarząd centralny związku narodowego polskiego w Ameryce północnej uchwalił z powodu zamachu następującą rezolucyę:

„Ponieważ haniebny zamach na życie najwyższego urzędnika państwa został wykonany przez osobę, która się podaje za anarchistę, oświadczamy, że my, w imieniu Związku narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, braterskiego i dobroczynnego stowarzyszenia, głęboko opłakujemy i surowo potępiamy ten czyn nikczemny i okrutny“.

KRONIKA

Lwów, 25 października.

— **P. Marszałkowi krajowemu** Andrzejowi hr. Potockiemu, który w nocy powrócił do Lwowa, złożył dzisiaj wizytę ks. Arcybiskup Bilczewski; następnie przedstawili mu się członkowie głównego zarządu „Kółek rolniczych“ z prezesem, posłem sejmowym p. Arturem Zarembą Cieleckim na czele.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich w charakterze członka wspierającego.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** zawiadamia, że urząd pocztowy w Babicach koło Chrzanowa nosić będzie odtąd nazwę „Babice koło Alwerni“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie** rozpoczną się w niedzielę, dnia 3 listopada b r wykładem inauguracyjnym, który wygłosi o godzinie 5 w sali ratuszowej prof. dr. O. Balzer p. t.: „Idea odrębności państwowej Czech i Węgier od r. 1526“.

Pierwsza serya wykładów obejmie 12 sześciogodzinnych kursów, a mianowicie:

Dr. A. Czołowski „Wojny kozackie w Polsce“; profesor Politechniki T. Fiedler „Niektóre wiadomości z mechaniki w zastosowaniu do życia codziennego“; dr. L. German „Dramat polski doby najnowszej“; prof. Uniw. dr. Stanisław Głąbiński „Podatki w teoryi i praktyce“; prof. Uniw. dr. Henryk Kadyi „O narządach dotyku, smaku, powonienia i słuchu“; prof. dr. J. Limbach „Stosunki rodzicielskie i wychowanie młodych u zwierząt“; prof. Uniw. dr. E. Porębowicz „Początki dramatu nowożytnego“; prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki „Zwierzęta przedpotopowe“; rektor Akademii weterynaryi dr. J. Szpilman „Trucizny i odtrutki“ (pierwsza pomoc przy ostrych otruciach); prof Uniw. dr. K. Twardowski „Zarys psychologii“ część I; docent Uniw. dr. St. Witkowski „Sztuka grecka w dobie świetności“; prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „O cieple“ część I.

O szczegółach doniosą afisze.

Nadto odbywać się będą podobnie jak w roku poprzednim wykłady w Brodach, Drohobyczu, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych komisarza budownictwa Bernharda Blumenthala z rozwiązanego z dniem 1 października b, r. kierownictwa budowy w Opawie do Dyrekcyi kolei w Lincu, zaś komisarza budownictwa Jana Grzybińskiego na jego własne żądanie z dyrekcyi we Lwowie do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, nakoniec mianował komisarza budownictwa Alfreda Lateinera w dyrekcyi w Ołomuńcu, zastępcą naczelnika oddziału ruchu tamże, a oficyała Artura Ossolińskiego, naczelnika urzędu stacyjnego w Buczaczu, naczelnikiem takiegoż urzędu w Czortkowie.

— **W kościele św. Maryi Magdaleny** dokonał wczoraj przed południem ks. proboszcz Stopczyński poświęcenia pająka, ofiarowanego przez „Sodalicyę polskich konduktorów kolei państwowej im. św. Rafała“. Po uroczystem nabożeństwie ks. Stopczyński przemówił do zebranych członków sodalicyi, zachęcając ich do dalszej pracy, a zarazem złożył podziękowanie p. dyrektorowi Wierzbickiemu za otoczenie sodalicyi opieką.

— **Uroczyste otwarcie** teatru ludowego „Miłośników sceny“ odbędzie się w niedzielę 3 listopada b. r. O godzinie 12 w południe poświęcenie, podczas którego śpiewać będzie „chór akademicki“. Na poświęcenie wydział Towarzystwa rozesłał zaproszenia do wszystkich redakcyj, Towarzystw i znaczniejszych osobistości, tak w miejscu jak i na prowincyi. Wieczorem inauguracyjne przedstawienie: „U wyłomu“, sztuka w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.

Przedstawienie poprzedzi odczyt o znaczeniu teatru ludowego, wygłoszony przez jednego z lwowskich literatów i wiersz okolicznościowy S. Rossowskiego.

— **Z Tow. sztuk pięknych.** Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału Tow. sztuk pięknych pod przewodnictwem nowego prezesa, prof Antoniewicza. Wydział zajmował się zmianami statutu, a następnie przystąpił do wyboru nowych członków. Obecnie do dyrekcyi należą pp.: prezes prof. Antoniewicz i wiceprezes Rejchan, dyrektor administracyjny radca Zygadłowicz, dalej członkowie: radca Dworu Seferowicz, prof. Till, ks. Andrzej Lubomirski, dyr. Gorgolewski, Schayer, Kazimierz Skrzyński, Czapelski, hr. Jerzy Borkowski, Makałewicz, Dębicki, Stefanowicz, Tadeusz Popiel, oraz p. Sokołowski jako sekretarz.

Wczoraj wydział na wniosek referenta p. Skrzyńskiego uchwalił jednogłośnie zaprosić do wzięcia udziału w pracach dyrekcyi pp.: Józefa Wereszczyńskiego, radcę Ignacego Dembowskiego, Wacława Wolskiego, prof. Talowskiego, prof. Jana Pawlikowskiego i prof. Łukasiewicza.

— **Koncert** kapeli wojskowej 30 p. p. odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., w sali Tow.

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Tchelovek*“ *p. Th. Bentzon*).

XVI.

(Ciąg dalszy).

— Czytała pani „Żale“ — mówił dalej Varades — ten poemat, w którym opłakuje tak gorzko wraz z Faustem — ech! ech! dość nawet wymownie — że nie był dotychczas niczem więcej tylko człowiekiem w obec przyrody. co według niego oznacza jedynie i prawdziwie być owym człowiekiem? Ten ton nawróconego nadczłowieka do śmiechu mnie pobudził, chociaż w gruncie, jak pani wiadomo, jestem jego przyjacielem, najlepszym przyjacielem. Ach! biedaczysko, jakże został uniesiony prądem życia, on, który dawniej tak z wysoka na świat spoglądał!... Ale nie ma co mówić, wydawcy bardzo pochwalają zmianę w sposobie pisania, daleko bardziej korzystną z materyalnego punktu widzenia, niż owa zimna przedmiotowość, którą tak szczycił się dawniej. A publiczność w ogóle, chociaż oponuje dla formy, wcale się nie gniewa, że jest wtajemniczoną w zakazane uniesienia tego niedyskretnego kochanka, którego przedmiot miłości i muzę natchnienia zna każdy, widując ją w teatrach i w Lasku Bulońskim.

— To całkiem naturalne! — rzekła [illegible]la, ja[illegible] ona sama także stanowiła czą[illegible] pub[illegible]ności.

[illegible] świecie nie zrobiłaby Varade[illegible]rakowało taktu, ale nie bra[illegible]ci, tej przyjemności, żeby mógł ją w[illegible] wzruszoną.

On też widząc, że wrażenia nie czyni, pozwolił sobie być jeszcze więcej dosadny.

— Ach! trzeba przyznać, że duszą i ciałem dał się opanować swojemu przedmiotowi i będzie to trwało. założę się, aż do zupełnego ogłupienia, bo łatwo się pani domyśla, że podobnie spóźnione wybryki są po prostu początkiem ostatecznego wyczerpania wszelkich zdolności.

— A więc — rzekła Marcela bobatersko, trzymając się na wodzy — jeżeli mamy trzymać się ściśle orzeczeń według przepisów sztuki, możemy powiedzieć, że w każdym razie będzie to piękny zachód słońca.

Temi słowy chciała pożegnać Varades, ale on ją zatrzymał.

— Co dla mnie specyalnie ciekawem jest do obserwowania; dla mnie, który znam go tak dobrze, to powody, które go skłoniły do owego zaślepienia. Bądź pani pewną, że ani młodość, ani piękność nie wystarczyłyby, aby dać mu do tego stopnia zapomnieć o obowiązkach względem rodziny. Prawdziwym powodem jest wyjątkowa sytuacya, którą ta czarodziejka zajmuje na granicy pomiędzy pół światkiem, do którego z wyboru należy, a wielkim światem, z którym łączy ją pochodzenie i wychowanie. Pani wie dobrze, jak czułym jest Salvy na to wszystko, co się elegancyą nazywa. Używa też wyjątkowego przepychu w pałacyku Apratcheff, jak gdyby był u siebie w domu; ramy i dekoracye mu szą go czarować na równi z bóstwem samem ze swojemi tualetami i koronkami. I wyrzuca reszki swojego mienia, chcąc się przyczynić do otoczenia zbytkiem tej kobiety, która nie potrzebuje wcale być utrzymywaną.

— Dla tego też postarałam się zabezpieczyć przed rozwodem, skromne mienie Ró życzki — odrzekła spokojnie Marcela.

— Co jest bardzo zajmujące, jako psychologia — mówił dalej Varades — to to, że w tem opłakanem zaślepieniu mniejszą rolę gra próżność niż zabobon. Spotkanie z panią Apratcheff spowodowało dla Salviego wielkie powodzenie; wierzy więc w potężny wpływ „fetyszu“, do którego przywiązał się z zapałem gracza, jakim jest z natury.

— Dodaj pan, że ten sam zabobon gracza, wierzącego w szczęście lub nieszczęście odstręczył go od rodziny, która tem zawiniła, że przyćmiewała płomień jego talentu zdolny ożywić się od każdego przelotnego tchnienia.

— Że zwykłą swoją przenikliwością dopełnia pani wybornie myśl moją.

— Pomimo, iż nie jestem jeszcze do tego stopnia obojętną na te rzeczy, aby w ich psychologię się zabawiać! — dodała Marcela tonem, który objaśnił nagle Varadesowi, że niestosownie się wyraził.

— Czy nie zobaczymy pana w willi Bruyères? — dodała. — To tam, widzi pan? Ten mały grobowiec malowany na różowo.

— Bardzo bym rad.... Ale odjeżdżam już dziś wieczorem. Dziennik, pojmuje pani.... Chciałem tylko dopomódz w instalacyi jednej z moich znajomych, która także przybywa tutaj, aby leczyć zmęczone gardło.

— Rozumiem.... — odrzekła uśmiechając się Marcela, której nie obcą była twarz wielkiej Alberty. — Do widzenia więc.... w Paryżu..... na wiosnę.

— Pracuje pani tutaj, spodziewam się?

— Och! — zawsze,

— Bardzo dobrze. Pani wie, że liczę na to....

Ukłoniła mu się i cichym krokiem szła dalej po miękkim mchu o bladych barwach a on rzucił jej jeszcze te słowa, pełne dalszych intencyi:

— Otóż, przepowiadam pani, że talent pani zyska na tem wszystkiem!

Mała Różyczka wybiegła na jej spotkanie. a za nią dążyła Nicola. Marcela uniosła córeczkę w ramiona i zamiast odpowiadać Varadesowi, pomyślała:

— Byle tylko to, co nazywasz moim talentem, korzyść przyniosło tym rozkwitniętym policzkom, nie dbam o więcej.

Różyczka tymczasem nie mogła [illegible] naopowiadać o wszystkiem, co dziś dziela na przechadzce, a Marcela z się myślą o ile ta wątła istota na[illegible]domości nie ucząc się z książki, fylk[illegible] w ciągłej styczności z morzem i lase[illegible] inteligentną opieką dobrej Nicoli, któr[illegible] ciągle powtarzało się w opowiadaniach wczynki.

Tak — Nicola była rzeczywiście [illegible]em bożyszczem dziecka, „mamą“, pomimo, iż Różyczka machinalnie i bez przekonania innej to miano dawała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gimnastycznego „Sokół“. Początek o godzinie 5 wieczorem.

— **Ofiara.** P. Żofia Pająkowa ze Lwowa nadesłała do administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 4 K. dla Tow. „Rodzina“ (opieka pozaszkolna nad dziećmi).

— **Na pomnik Ujejskiego** nadesłał Wydział krajowy do prezydyum magistratu 1000 K.

— **Walne zgromadzenie** fryzyerów i golarzy odbędzie się 28 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Izby rękodzielniczej.

P. Aleksander Myszuga — wedle doniesienia pism warszawskich — otrzymał bardzo korzystną propozycyę występów w operze kijowskiej, dokąd udaje się też w dniach najbliższych.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Ośmnastoletni Jan Kuziak hamując wczoraj na ulicy Zielonej wóz, upadł tak nieszczęśliwie, iż koła wozu zdruzgotały mu lewą nogę. Pierwszej pomocy udzieliła nieszczęśliwemu stacya ratunkowa. Po zaopatrzeniu odwieziono Kuziaka do szpitala powszechnego.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Specyalne kursa.** W państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się począwszy od listopada b. r. do lutego 1902 r. specyalny kurs dla obsługujących kotły i maszyny parowe. Dla uzyskania przyjęcia wykazać się należy z ukończenia przepisanej ustawą nauki w szkole ludowej, nadto z 6-miesięcznej co najmniej praktyki w zawodzie ślusarskim, kowalskim, kotlarskim albo też przy kotle lub maszynie parowej.

Również w tej Szkole rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 4 listopada b. r., specyalny kurs 5-miesięczny dla czeladników zawodu dekoracyjnego malarstwa. Dla braku miejsca może być przyjętych najwyżej 7 uczestników.

Na obydwa kursy zapisywać się można w dniach 30 i 31 b. m. między godziną 10 a 12 w kancelaryi Szkoły, przy ul. Gołębiej 20.

— **Ogień.** Dziś z rana wybuchł ogień w stajni należącej do realności piekarza Józefa Schirmera pod l. 11 ul. Torosiewicza. Straż pożarna zlokalizowała ogień, który pochłonął tylko dach i siano, złożone na strychu. Szkoda wynosi 3000 K. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem lub rzucenie niedopałka papierosa przez służbę, nocującą w stajni koło siana.

— **Skradziono** z kieszeni p. Maryi G. w Rynku złoty pojedynczy zegarek, ozdobiony niezapominajkami.

— **Zgubiono** złoty męski pierścionek z opalem, wewnątrz z datą 22/1 1889.

— **Niewiadomi** złodzieje złożyli na podwórzu realności l. 18 na Bogdanówce pakę z lampkami kuchennemi, oznaczoną Sign. R. P. l. 1083 Budapest. Pochodzić ona musi z kradzieży z magazynów kolejowych. Dochodzenie wdrożono.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya ze Strzeleckich Daniłowiczowa, żona adjunkta głównej kasy krajowej;

Szymon Piechowicz, inżynier kolei państwowych, w 64 roku życia;

Zofia z Twardzikowskich Wojciechowska, żona rytownika, w 47 roku życia.

— **Pożary z ostatnich dni.** W Mostkach, pow. nowosądeckiego, spłonęły dwie zagrody włościańskie.

W Żabiniu, pow. złoczowskiego, padły znów ofiarą płomieni 3 chaty wraz ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi i tegoroczną krescencyą, wartości 10.000 K.

W Gorayeu, pow. cieszanowskiego, wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył do szczętu 16 zagród włościańskich wraz z całą krescencyą. W płomieniach znalazło śmierć dwóch ludzi, zajętych gaszeniem ognia.

— **Samobójstwo włościanina.** W Borodoczynie, powiatu tłumackiego znaleziono onegdaj w studni zwłoki tamtejszego włościanina Stanisława Trzcińskiego, który od dłuższego czasu cierpiał na zboczenie umysłowe. Przypuszczają, że Trzciński w przystępie szału popełnił samobójstwo.

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** Ze Strzyżowa donoszą: Józef Lesiecki, gumienny dworski na folwarku w Pstrągowej, prowadził onegdaj, mając zawieszoną na ramieniu strzelbę robotników do młocarni, znajdującej się w stodole. Przed otwarciem drzwi zdjął z ramienia strzelbę i oparł ją o ścianę stodoły. W chwili, gdy Lesiecki wszedł do wnętrza stodoły, syn jego, wziąwszy strzelbę do ręki, tak nieostrożnie koło niej manipulował, że spowodował strzał. Kula trafiła stojącego w pobliżu robotnika Jana Jawora w pierś i zraniła go tak ciężko, że odwieziony zaraz do szpitala w Rzeszowie, zmarł w niespełna 24 godzin.

— **Matkobójca.** Z Rostowa nad Donem donoszą: W Azowie spełnione zostało w tych dniach straszne morderstwo. Niejaki Potujektow zarżnął nożem własną matkę za to, że nie chciała mu dać pieniędzy na wódkę; ofiara zbrodni liczyła przeszło 70 lat wieku.

— **Katastrofa kolejowa.** W pobliżu Budapesztu zderzył się wczoraj pociąg osobowy z towarowym. Ośm osób odniosło lekkie rany.

— **Wielka defraudacya.** Z Belgradu donoszą, że w oddziale stemplowym tamtejszego zarzadu monopolowego wykryto defraudacyę na 80.000 fr.

— **Tajemnicza śmierć** lichwiarza berlińskiego Löfflera, została już wyjaśniona. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Löffler został otruty dla rabunku. Jako sprawcę aresztowano agenta handlowego Tomaszkego.

— **Widownią** strasznej sceny był onegdaj teatr Wilhelma w Gdańsku. Oto dawał tam przedstawienia z lwami poskromiciel zwierząt Kemp. Podczas jednego z przedstawień lwy nie usłuchały rozkazów Kempa, lecz rzuciły się na niego i tak ciężko go poraniły, że Kemp w kilka godzin potem zmarł wskutek otrzymanych ran.

— **Elektryczne latarnie kieszonkowe** otrzymała berlińska policya karna, celem umożliwienia lepszego oświetlenia widowni zbrodni, spełnianych w porze nocnej na otwartem powietrzu, oraz skuteczniejszego śledzenia przestępców. Latarnie mają kształt kieszonkowych lunet.

— **Okropne mężobójstwo.** Z Marburga donoszą: 17 b. m. uwięziono właścicielkę realności, Aloizę Germitsch i brata jej, Józefa Vulz w Aschafzen koło St. Leonard, pod zarzutem zamordowania męża, względnie szwagra. Przed niespełna czterema laty zniknął nagle bez śladu, zamieszkały w Aschafzen, właściciel gruntu, Antoni Germitsch. Dopiero w ostatnich czasach wyszły na jaw poszlaki, które u mieszkańców tej miejscowości wzbudziły podejrzenie, że Aloiza Germitsch wspólnie z bratem swoim zamordowała męża, a dla zatarcia śladów zbrodni, dała ciało zamordowanego zjeść świniom, lub je spaliła. Pogłoski stawały się coraz głośniejsze i spowodowały wreszcie żandarmeryę, do przedsięwzięcia u obwinionych rewizyi domowej. Nie znaleziono wprawdzie szczegółniejszych śladów popełnionej zbrodni, lecz napotkano na pewne rzeczy, które wystarczyły do uzasadnienia uwięzienia Aloizy Germitsch i Józefa Vulza. Dalsze śledztwo w toku.

— **W Benderach** na Bessarabii zawiązał się komitet budowy kościoła katolickiego, którego brak silnie odczuwać się daje dość licznej miejscowej kolonii polskiej. Niedawno urządzono tam kaplicę tymczasową.

— **Konkurs o nagrodę 100.000 fr.**, wyznaczoną przez p. Polloka na najlepszy przyrząd, któryby: 1. zapobiegł spotykaniu się okrętów lub 2. przy takich spotkaniach ratował okręty, albo 3. w razie zguby okrętu umożliwił uratowanie wszystkich znajdujących się na pokładzie osób, — odbył się przy współudziale 328 kandydatów w Hawrze. Sędziowie wyrazili wprawdzie uznanie dla usiłowań, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom podczas jazdy morzem, lecz orzekli, iż żaden z przedstawionych projektów nie odpowiada choćby jednemu z warunków konkursu i dlatego nagrody nie przyznali nikomu.

— **Nerwowe jąkanie** się u dzieci jest dość częstym objawem; znaczna część dotkniętych tem kalectwem dzieci pochodzi z rodzin nerwowych. Jeden z lekarzy niemieckich dr. Gutzmann, zauważył u dzieci tych zaburzenia w trawieniu, wywołane najczęściej niewłaściwem odżywianiem. Szkodliwie zwłaszcza oddziaływa nadmierne spożywanie mięsa. Dr. Gutzmann zalecił tedy w kilku wypadkach zmianę dyety, ograniczenie pożywienia mięsnego, ruch na świeżem powietrzu i regularne obmywanie rano i wieczorem. Po pewnym okresie czasu dzieci przestały się jąkać zupełnie, bez stosowania żadnych innych środków jak n. p. nauki mowy metodą specyalną.

— **Najstarszy człowiek** na świecie, niejaki Izmaił Hudżo przeżywszy lat 160, zmarł w albańskiej wiosce Kuti. Pozostawił po sobie 200 potomków.

— **Wystawa orderów.** Jedno z petersburskich Towarzystw dobroczynności urządza w ciągu przyszłej zimy międzynarodową wystawę orderów. Wystawa obejmie wszystkie państwa Europy, Ameryki i Azyi.

— **Głowa mordercy posła.** Na pokładzie parowca „Tucuman“ przywieziono w lazarecie marynarki niemieckiej, który powrócił z Chin, głowę Chińczyka Enghaia, zabójcy posła Kettelera. Głowa wysłana została do Berlina.

— **Uniwersytet amerykański** w New-Havem, w stanie Connecticut, obchodził ćwierćwiekową rocznicę swego założenia. Uniwersytet Jagielloński, pomny serdecznego adresu, jaki w roku zeszłym z okazyi jubileuszu od bratniej *Alma Mater* z za morza otrzymał, posłał jej również serdeczny, po łacinie zredagowany, telegram gratulacyjny.

— **Nowe olbrzymie działo.** M. Gathman zbudował dla Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej działo, nie mające równego sobie na świecie, a do którego używany jest także proch wynalazku Gathmana. Armata, wykonana w Betlehem-Works, pochłania do jednego naboju 140 klg. prochu, aby wyrzucić z siebie pocisk, ważący 816 klg. wraz z zawartością swoją prochu, ważącego 286 klg. Początkowa chyżość wyrzuconego pocisku wynosi 640 m. na sekundę. Szczególem niezwykłym, pomijając nadzwyczajne rozmiary armaty, jest nowo wynaleziony proch, używany do strzału, i specyalne urządzenie naboju.

— **Największy hotel na świecie.** Z powodu wystawy w Buffalo wybudowało osobne Towarzystwo w tem mieście hotel, który w tej chwili przynajmniej, jest największym na całej kuli ziemskiej; facyata bowiem jego ma 200 metrów długości, grunt zaś zajęty ma 36.416 metrów kwadratowych powierzchni. Wbrew zwyczajowi amerykańskiemu, a dla wygody podróżnych, cały hotel jest tylko o jednem piętrze; na piętrze mieszczą się pokoje gościnne, łazienki, fryzyer, na dole zaś restauracya, czytelnie, rozmownice, pokoje do palenia, telegraf, telefon, poczta i t. p. Najwięcej godną uwagi jest sala restauracyjna, w której wygodnie może równocześnie siedzieć 5000 osób. W suterenach znajdują się kuchnie i lokale dla służby i wszystkie te ubikacye, jakich potrzeba dla gospodarstwa hotelowego. Personal służbowy składa się prawie z 2000 osób, a korytarze mają prawie 5 i pół klm. długości!

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia Umiejętności w Krakowie. Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem członek Kostanecki referował pracę p. A. M. Przesmyckiego p. t. „O paru rodzajach pierwotniaków pasorzytujących we wrotkach“ i pracę p. E. Godlewskiego (*jun.*) p. t. „O rozwoju tkanki mięsnej“. Członek Natanson przedłożył własną pracę p. t. „O prawach zjawisk dyfuzyjnych“, a członek Karliński referował pracę p. K. Szulca p. t. „Grady w Galicyi“. Członek S. Niementowski przedstawił własną pracę p. t. „O pochodnych bifenylu“.

Sienkiewiczem jako fejletonistą zajmuje się p. Ferdynand Hoesick w ostatniej swej pracy, obejmującej ponad 400 stronic druku. Znakomity powieściopisarz brał w latach 1873 do 1883 wydatny bardzo udział w pracy dziennikarsko-publicystycznej, podpisując poczytne bardzo swoje kroniki i sprawozdania tygodniowe literami H. S. lub pseudonimem: Litwos. Aczkolwiek w danej chwili artykuły te, świetnie pisane, pełne humoru, sarkazmu, poezyi, obserwacyi życiowej, a nadewszystko niepospolitej werwy i polotu, były rozchwytywane, psując krew jednym, a wywołując prawdziwe zadowolenie u drugich, chociaż niejedzą polemizowano z Litwosem zawzięcie — dzisiaj straciły swą aktualność i poszły — mimo prawdziwej wartości — w zapomnienie, co zresztą spotkało i innych świetnych zagranicznych fejletonistów, że wspomnimy choćby Juliusza Janina i pieśniarza Heinego.

Dzisiaj odczytywanie owych przygodnych, okolicznościowych fejletonów w całości nie może mieć miejsca, kwestye bowiem — podówczas piekące — przebrzmiały w znacznej części zupełnie, znajdują się w nich atoli ustępy, prawdziwe perełki stylu; są tam głębokie myśli, owiane takiem obywatelskiem szczerze duchem, iż i po latach trzydziestu, względnie dwudziestu, powinno się je poznać, uzupełniają one bowiem w wysokim stopniu duchową sylwetkę znakomitego naszego pisarza.

Gorące umiłowanie sprawy — czytamy w przedmowie p. Hoesicka — której, jako najwyższej dla każdego z nas, służymy wszyscy, „jako kto może“, a której Sienkiewicz podówczas służył piórem publicysty, podyktowało mu w ciągu tej dziesięcioletniej pracy na dziennikarskiej niwie tyle mądrych i zdrowych myśli „o skutecznym rad sposobie“, tyle praktycznych i trzeźwych „wskazań politycznych“ i społecznych, tyle bystrych uwag o naszych wadach narodowych, tyle praktycznych lekarstw na nasze choroby organiczne, że na ich podstawie śmiałoby można autora „Krzyżaków“ zaliczyć również i do naszych „pisarzy politycznych“ z ostatniej ćwierci XIX. wieku.

P. Hoesick uważał za odpowiednie przypomnieć dzisiejszemu społeczeństwu owe „prawdy żywotne“ lub „napomnienia braterskie“, przewertował więc skrupulatnie roczniki *Gazety Polskiej*, *Słowa* i *Niwy*, i stworzył z cenniejszych albo obecnie jeszcze aktualnych wyjątków rzecz prawdziwie zajmującą, która ze względu na osobę H. Sienkiewicza znajdzie się winna w rękach wielu czytelników.

Dla łatwiejszego przeglądu dzieli autor ogromny materyał na kilka poszczególnych działów. Pierwszy zatytułował: „Fejletony w *Gazecie Polskiej* (1873 Bez tytułu; 1875 Chwila obecna)“; drugi „Życie i obyczaje Warszawy w fejletonach literackich Sienkiewicza (*Gazeta Polska* 1873—1875)“; trzeci: „Mięszaniny literacko-artystyczne w *Niwie* (1879—1881)“; czwarty: „Malarstwo i rzeźba w fejletonach literackich Sienkiewicza (1873—1882)“; piąty wreszcie: „Kroniki tygodniowe i fejletony w *Słowie* (1882—1883)“.

Wystarczy otworzyć na chybił trafił książkę, żeby znaleźć potwierdzenie wypowiedzianych przez nas słów wysokiego uznania dla tego działu twórczości Sienkiewicza. Czy to, jako młody publicysta opisuje swoje kłopoty z redaktorem *Gazety Polskiej*, który kreślił bez ceremonii wylewy poetyczne swego współpracownika, wołając bezustannie: „mnie trzeba faktów!“ Czy też, kiedy w myśl żądań szefa, domagającego się faktów konkretnych, opowiada z humorem, jak to „był sobie w okolicy Zakroczymia poczciwy most, któremu ze starości powypadały dyle, nie przymierzając, jak człowiekowi zęby“. Albo wreszcie, gdy z sarkazmem spowiada się przed czytelnikami; „Jakże małemi wydają się n. p. niektóre nasze znakomitości miejscowe, widziane choćby tylko z takiej wysokości, jak Świętokrzyzka wieża....“ i w wielu, wielu innych wypadkach, zawsze pióro jego skrzy się werwą i humorem, z po za którego atoli przebija niemal stale jakiś pessymizm, który wówczas ogarnął był Sienkiewicza wszechwładnie. Trudno powtarzać tu podkreślone poprzednio przez nas „zdrowe myśli“ znakomitego pisarza; wystarczy powiedzieć, że jest ich bardzo wiele, a cenne one i poznania godne.

Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych będzie zamknięta dla publiczności do niedzieli z powodu przygotowań do wystawy dzieł sztuki graficznej ze zbiorów p. Feliksa Jasieńskiego z Warszawy, który przybył wczoraj do Lwowa, aby osobiście zająć się rozmieszczeniem prac.

Wynik konkursu. Redakcya *Kuryera Polskiego* w Warszawie ogłosiła wynik konkursu „Miesięcznika“ swego. W konkursie tym żądano wyczerpującej odpowiedzi na pytanie: „Jaka z wad naszego narodu szkodzi nam najwięcej i jakie są środki jej wytępienia?“ Sąd konkursowy z pp.: prof. Baranowskiego, ks. Gralewskiego, prof. Kaszewskiego, Elizy Orzeszkowej i Bolesława Prusa przyznał nagrodę pierwszą (150 rubli) pracy oznaczonej godłem: „Mówię, bom smutny i sam pełen winy“; nagrodę drugą (100 rubli) pod godłem: „Jak sobie pościelesz, tak się wyspisz“; nagrodę trzecią (50 rubli) pod godłem: „I choćbym miał wszystką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłościbym nie miał, niczem jestem“. Autorem pracy nagrodzonej nagrodą pierwszą okazał się dr. Stanisław Trzebiński z Wołoczysk, drugiej p. Antoni Iwanowski z Mińska, trzeciej p. Stanisław Pilecki z Lubania, w gub. kieleckiej.

W Paryżu rozpoczął się już na dobre sezon teatralny. W każdym teatrze odbywają się premiery; do sztuk, które największem cieszą się powodzeniem, należy wspomniana już na tem miejscu komedya 4-aktowa Emila Fabre p. t.: „La Vie politique“ (Życie polityczne), malująca w sposób barwny, zabawny i wierny wszystkie zakulisowe intrygi, sprężyny i czynniki walk wyborczych, oraz interesa, które wchodzą tam w grę pod maską zasad wzniosłych i ideałów patryotycznych. Jest to obraz smutny, ale prawdziwy. Cała prasa wyraża się nader pochlebnie o tej sztuce; dwaj obecnie najznakomitsi krytycy teatralni Laroumet (następca Sarceya) w *Temps* i Faguet w *Journal des Débats* oceniają ją w sposób bardzo zaszczytny. Pierwszy pisze, że autor cieszy się wielkim i zasłużonem powodzeniem; sztuka pełna jest życia i prawdy. Zawiera ona w akcie trzecim jedną z najwspanialszych scen jakie istnieją w nowoczesnym teatrze; przedstawia w sposób drastyczny układanie listy wyborczej kompromisowej. Drugi pisze, że komedya p. Fabre jest godna podziwu, prawie arcydziełem. Autor okazał się wielkim pisarzem dramatycznym i należy imię jego wymienić tuż obok pana Brieux.

Tak pisza Francuzi o swoich. U nas nieco inaczej.... U nas, czytając niektóre krytyki — a tych jest coraz więcej — zdawałoby się, że pisarz, który wydał książkę, napisał dramat, komedyę czy powieść, lub artysta, który wymalował obraz, albo posąg wyrzeźbił, popełnił poprostu — zbrodnię... A Francuzi mają wszystko, co tylko wymarzyć można, gdy tymczasem my?...

P. Maryan Prażmowski, artysta teatru Rozmaitości, na tle legend ludowych o kwiecie paproci i nocy święt-jańskiej napisał fantazyę choreograficzną, z uwzględnieniem chórów i śpiewów solowych p. t. „Święto ognia“. Do tego utworu skomponował muzykę p. Zygmunt Noskowski. Rzecz jest malownicza i efektowna. „Święto ognia“ autor złożył dyrekcyi teatrów warszawskich.

Lwowskie Towarzystwo wydawnicze puściło w obieg: Kazimierza Wróblewskiego pracę p. t. „Kornel Ujejski“; Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego tom „Studyów i szkiców“ i doskonałą mapę Europy środkowo-wschodniej Stanisława Majerskiego. O obu wspomnianych wyżej dziełach napiszemy w najbliższych tygodniach obszerniej.

P. Stefan Krzywoszewski złożył dyrekcyi teatrów rządowych warszawskich fragment sceniczny w 1 odsłonie p. t.: „Piękna ogrodniczka“. Rzecz ta przeznaczona do teatru Rozmaitości, gdzie niebawem zostanie przedstawiona.

Edward Habich, jeden z najsłynniejszych niemieckich zbieraczy dzieł sztuki, zmarł świeżo w Cassel, w wieku lat 83. Znana była zwłaszcza jego kolekcya obrazów holenderskich, przez długie lata wystawiona, jako depozyt, w bogatem kasselskiem muzeum. Oglądano w niej obrazy Rembrandta i Fransa Halsa obok wielu prac nie tak wybitnych mistrzów. Sprzedał ją przed kilku laty, następnie i zbiór przedmiotów z zakresu przemysłu artystycznego został zlicytowany. Habich wspierał materyalnie różne przedsięwzięcia artystyczne, a między innemi archeologiczne wyprawy niemieckie.

Paderewski w Katowicach. *Kuryer Warszawski* donosi. że w sprawie występu J. Paderewskiego na koncercie w Katowicach, otrzymał od zarządu tamtejszego stowarzyszenia spiewackiego następujące wyjaśnienie:

„Za pośrednictwem agentury koncertowej Hermana Wolffa w Berlinie uprosiliśmy p. Ignacego Paderewskiego o wzięcie udziału w naszym koncercie, mającym odbyć się dnia 27 b. m., na co p. Paderewski się zgodził".

Paderewski urządza podróż artystyczną po Niemczech i Austryi, która potrwa 6 tygodni Koncertować będzie w Dreźnie, Wrocławiu, Magdeburgu, Norymberdze, Monachium, Wiedniu, Budapeszcie, Bruenn, Pradze, Stuttgarcie, Mannheimie, Frankfurcie n. M., Karlsruhe, Wiesbadenie, Dyseldorfie, Bremenie i Kolonii. Następnie uda się do Hiszpanii i Portugalii.

P. Kamiński po ukończeniu gościnnych występów nie opuszcza Lwowa. Dyrekcyi teatru udało się pozyskać znakomitego artystę na czas dłuższy dla naszej sceny.

Debiut. Wczoraj w operetce p. t.: „Trzy życzenia" debiutowała p. Jadwiga Mrozowska. Zanim nasz sprawozdawca muzyczny da swą fachową opinię, spieszymy zaznaczyć, że debiut należał do zupełnie szczęśliwych, tak pod względem gry, jak i śpiewu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Walka Motyli", komedya w 4 aktach Hermana Sudermana z p. Woleńskim w roli Kesslera.

W sobotę po raz pierwszy „Kierownik szkoły", komedya w 3 aktach Ottona Ernsta; tłómaczył M. Sachorowski.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 października).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał dr. Małachowski telegram, nadeszły z kancelaryi gabinetowej Najj. Pana w odpowiedzi na złożone Monarsze przez Reprezentacyę miasta Lwowa wyrazy hołdu.

Radni stojąc wysłuchali treści telegramu.

Z kolei poświęcił prezydent miasta kilka słów gorącego wspomnienia pamięci długoletniego członka Rady miejskiej ś. p. Edwarda Heppego, a Rada przez powstanie uczciła pamięć zmarłego.

Następnie radny dr. Gerstman interpelował prezydenta miasta, czy mu wiadomo, że w dniu 17 b. m. izraelicki urząd metrykalny we Lwowie, pozostający pod nadzorem magistratu, wygotował dla jednej osoby fałszywą metrykę.

Prezydent dr. Małachowski przyrzekł sprawę zbadać i zdać sprawę na najbliższem posiedzeniu, poczem zawiadomił Radę, że delegaci gminy m. Lwowa, zasiadający w radzie administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka, stawiają wniosek nagły, aby im pozwolono złożyć na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdanie, w sprawie dyrektora dóbr fundacyi p. Tadeusza Langego.

R. Markiewicz, ze względu na to, że sprawa jest osobistą, żąda, aby traktowano ją na posiedzeniu tajnem.

R. Walichiewicz zaznacza, że ponieważ fundacya Skarbkowska jest instytucyą publiczną, sprawa p. Langego powinna być rozpatrywana na posiedzeniu jawnem.

R. dr. Maryański przypomniał, że przy wyborze delegatów gminy do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka zapadła uchwała Rady, aby delegaci ci od czasu do czasu składali sprawozdania ze swych czynności na posiedzeniu jawnem.

Radny Markiewicz cofnął następnie swój wniosek, poczem jednogłośnie uchwalono wysłuchać sprawozdania delegatów.

Radny Rewakowicz złożył następnie obszerne sprawozdanie z czynności delegatów gminy miasta Lwowa do rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka.

Zaznaczył na samym wstępie swego przemówienia, że mając poruczone sobie wypracowanie referatu o sanacyi stosunków majątkowych fundacyi, przyszedł po przeprowadzeniu formalnego studyum nad tą gospodarką do przekonania, że majątek fundacyi w skutek niedbalstwa dyrekcyi dóbr idzie na marne.

Na poparcie tego swego twierdzenia przytoczył p. Rewakowicz pięć konkretnych faktów.

Przedewszystkiem zauważyli delegaci gminy miasta Lwowa, że folwarki, należące do fundacyi Skarbkowskiej, są oddawna dzierżawione bez sporządzenia inwentarza. W skutek tego zdarzyło się, że w jednym folwarku brak zupełnie aparatów gorzelnianych, które były, w innym znów dzierżawca żąda od fundacyi, aby mu wybudowała pałac i sprawiła nowe aparaty gorzelniane, które on odebał w dobrym stanie. Inni wreszcie dzierżawcy rozbierają budynki, a materyału budowlanego używają do innych celów. Bramy n. p. używają za mosty na rowy.

W majątku Oparach, celem uratowania 400 morgów łąki od zupełnego zniszczenia, w skutek napływu odpadków naftowych, przeprowadzono melioracyę kosztem 8.719 zł. 90 ct. nie postarawszy się zupełnie o zezwolenie starostwa na przeprowadzenie tych robót. W obec braku takiego zezwolenia starostwo kazało roboty wstrzymać, a łąka ta w skutek tego jest obecnie nieużytkiem.

Dalszym dowodem niedbalstwa dyrekcyi dóbr fundacyi skarbkowskiej są lasy w Żabiu, obejmujące przestrzeń 40.000 morgów. W roku 1889 mianowicie sporządzono dla tych lasów plany gospodarskie i na wzór okolicznych lasów kameralnych przystąpiono do ich eksploatacyi. Eksploatacyi podjęło się wiedeńskie Towarzystwo akcyjne, z którem zrobiono kontrakt na 10 lat. Jakkolwiek Towarzystwo to miało się trzymać planów gospodarczych, nie uczyniło tego jednak. W ciągu bowiem lat 10 wyeksploatowało więcej, aniżeli w ciągu 20-lecia. Wina dyrekcyi polega w tem, że jakkolwiek leśniczy donosił jej o tem pustoszeniu, dyrekcya nie uważała za stosowne poczynić żadnych zarządzeń.

Dalszy zarzut, jaki podnoszą delegaci jest ten, że gdy komisya lasowa, wysłana przez Wydział krajowy przedłożyła swe wnioski w sprawie pustoszenia tych lasów, dyrekcya dóbr sprawozdanie tej komisyi wraz z wnioskami schowała i nie pokazała wcale Radzie administracyjnej.

Ostatni wreszcie zarzut, jaki spotyka dyrekcyę dóbr fundacyjnych polega na tem, że gdy Towarzystwo wiedeńskie po upływie dziesięciolecia wystąpiło znowu z wnioskiem o przedłużenie kontraktu i gdy uchwalono instrukcyę, której przy zawarciu nowego kontraktu dyrekcya ma się trzymać, postąpiła według własnego zdania.

Zawiadomił mianowicie p. Lange radę administracyjną, że o eksploatacyę zgłosił się tylko jeden oferent. Tymczasem w toku dalszych czynności rady administracyjnej okazało się, że po informacye w sprawie eksploatacyi tych lasów zgłaszało się pewne krajowe stowarzyszenie przemysłowe, któremu jednak nie dano żadnej odpowiedzi, jak to świadczy zamieszczona na piśmie tego stowarzyszenia własnoręczna notatka p, Langego „żadnej informacyj nie dawać".

W obec tego postępowania p. Langego postawili delegaci gminy miasta Lwowa w radzie administracyjnej fundacyi wniosek, o wytoczenie p. Langemu śledztwa dyscyplinarnego z równoczesną suspensyą w czynnościach dyrektorskich.

Wniosek ten uchwalono 3 głosami przeciw jednemu. Przeciw tej uchwale wniósł p. Lange jednak rekurs do Wydziału krajowego.

Delegaci przyszedłszy do przekonania, że fundacya hr. Skarbka została narażoną na szkodę stawiają przeto dwa następujące wnioski:

Rada miejska raczy uchwalić:

1. Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów gminy miasta Lwowa, zasiadających w radzie administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka, Rada miasta Lwowa uznaje, iż ci delegacyi spełnili swój obowiązek, skoro dnia 14 października 1901 spowodowali uchwałę wspomnianej rady administracyjnej, orzekającą bezwzględne pociągnięcie dyrektora dóbr fundacyjnych p. Tadeusza Langiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej z równoczesną suspensyą w czynnościach dyrektorskich.

2. Rada miasta Lwowa statutem ś. p. Stanisława hr. Skarbka zobowiązana do współudziału w zarządzie tegoż, wyraża przekonanie, że władze naczelne t. j. Wydział krajowy i c. k. Namiestnictwo, powołane do zwierzchniczego czuwania nad prawidłową gospodarką majątkami fundacyjnymi w interesie dobra fundacyi drohowyzkiej Stanisława hr. Skarbka użyczą wszelkiej pomocy radzie administracyjnej tejże fundacyi w przeprowadzeniu rozpoczętej wzmiankowaną uchwałą sanacyi stosunków majątkowych fundacyi skarbkowskiej.

Wnioski p. Rewakowicza poparł następnie drugi delegat p. Ciuchciński.

R. Janowicz postawił wniosek o udzielenie uznania i podziękowania delegatom.

R. dr. Dulęba żądał odesłania wniosków delegatów do komisyi prawniczej Rady, celem zastanowienia się nad nimi.

R. prof. Pawlewski poparł wniosek r. Dulęby.

W głosowaniu uchwalono wnioski postawione przez pp. Rewakowicza i Janowicza, odrzucono natomiast wniosek dr. Dulęby, za którym głosowano tylko trzech radnych.

W końcu posiedzenia uchwaliła jeszcze Rada na wniosek r. Lisiewicza zakupić grunt fundacyi Kubasiewicza za 40.000 koron i wybudować na nim realność czynszową.

Na tem o godzinie 9·45 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent dr. Małachowski wczorajsze posiedzenie.

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 25 października. (*Telegram*). Trybunał kasacyjny uwzględnił zażalenie prokuratoryi Państwa przeciw uwolnieniu Regera, Olearczyka i Rychlickiego w procesie dr. Liebermanna i rozpisał nową rozprawę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 25 października. *(Telegram)*. Import z Węgier do Austryi wynosił w miesiącu wrześniu 1901 okrągło 4,086.000 cent., eksport Austryi do Węgier 2,017.000 centn. Od stycznia do września 1901 import z Węgier wynosił 31,828.000 centn. (o 477.000 centn. mniej niż w tym samym okresie roku zeszłego), eksport zaś 17,003.000 centnarów (o 1,861.000 centn. więcej niż w tym samym okresie r. z.).

Wiedeń, 25 października (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 258 50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 263·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 247·25 Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 403·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 23·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 55·—, Salma 40 zł. m. k. 236·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 265·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 402·—.

Wiedeń, 25 października. Cukier 20·10 (Tend. spokojna). Spirytus 39·40 (Tendencya słabsza). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 25 października. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień 8·19 do 8·21. Pszenica na wiosnę 8·51 do 8·52. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·24 do 7·26 Żyto na wiosnę 7·42 do 7·43. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·44 do 5·45. Kukurudza na maj-czerwiec 5·37 do 5·38 Owies na wiosnę 7·53 do 7·54. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 7·22 do 7·24. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: spokojna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 25 października. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 8·07 do 8·08 Pszenica na kwiecień 8·34 do 8·35. Żyto na kwiecień 7·13 do 7·14. Żyto na październik 7·04 do 7·05. Owies na kwiecień 7·21 do 7·22. Owies na październik 6·91 do 6·92. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październ. —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·09 do 5·10. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spojne. — Pogoda: pochmurno

Berlin, 25 października. Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·25 Spirytus 33·30.

Frankfurt, 25 października. Austryackie Kredyty 195·40, Koleje państwowe 133·90, Alpiny —·—, Disconto 171·10, Laura 181·40, Montany —·—.

Paryż, 25 października. Trzyprocentowa renta 100·42. Mąka 26·65.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·30 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·20, żyto gotowe 6·40 do 6·70, żyto na termina 6·25 do 6·30, owies obroczny stary 6.30 do 6·70, owies na termina nowy 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 50·—, biała 45·— do 65·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 6·— do 6·30, nowa 5·70 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.25, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Czas dowiaduje się z Wiednia, że P. Minister oświaty polecił przebudowanie dawnego gmachu św. Anny w Krakowie na cele biblioteki Jagiellońskiej. P. Minister zarządził bezzwłoczne rozpoczęcie robót.

Wybory sejmowe w Gorycyi odbędą się: z kuryi wiejskiej w dniu 5 grudnia, z miast i Izby handlowej w mieście Gorycyi w dniu 7 grudnia, z wielkiej posiadłości w dniu 9 i 11 grudnia. W Istryi zaś odbędą się wybory: z kuryi wiejskiej w dniu 5 grudnia, z miast i Izby handlowej w Rovigno w dniu 7 grudnia, z wielkiej posiadłości w dniu 9 grudnia.

Z Pragi donoszą, że pos. dr. Gregr na bardzo licznem zgromadzeniu oświadczył się przeciwko kompromisowi Młodoczechów ze Staroczechami przy wyborach do Rady miejskiej, dowodząc, że wszelkie kompromisy obniżają poziom polityczny i wychodzą na szkodę Czechom.

Komisya kolonizacyjna w W. Ks. Poznańskiem rządzić się będzie w przyszłości, jak zapowiada grudziądzki *Geselliger*, podług nowej zasady, a mianowicie, nie będzie nabywała majątków, położonych mniej niż na ośm kilometrów odległości od granicy rossyjskiej.

Organ katolików niemieckich *Germania* występuje bardzo ostro przeciw popieraniu ruchu „Los von Rom" przez niemiecki Związek ewangelicki. Dziennik katolicki nie oszczędza przy tej sposobności władzom pruskim zarzutu, że milcząco popiera akcyę Związku ewangielickiego.

Z Belgradu donoszą, że Serbia z oszczędności znosi poselstwa w Bukareszcie, Atenach i Londynie.

National Ztg. potwierdza wiadomość, że projekt połączenia Krety z Grecyą postąpił już o tyle naprzód, że Rossya przyjęła go do wiadomości. Nieprawdą natomiast ma być, jakoby Rossya z propozycyą w tym kierunku zwróciła się do innych mocarstw gwarancyjnych.

Prezes gabinetu włoskiego Zanardelli miał mowę na bankiecie wyborców w Gardone, w której oświadczył: Jesteśmy zdecydowani z pielęgnowania swobód konstytucyjnych wznieść system rządu. Ministerstwo wytrwa w staraniu o zniżenie podatków biednym przez większe obciążenie bogatych. Początkiem tej reformy będzie postępowy podatek od spadków. W dziedzinie społecznej klasy pracujące muszą otrzymać polityczną i ekonomiczną niezależność. W tym celu dążyć należy do usunięcia nędzy, do podwyższenia zarobków, rozwinięcia kredytu, ułatwienia nabycia własności. W obec dążeń do uregulowania stosunku między kapitałem a pracą, państwo będzie neutralnem.

We Francyi na pierwszym obecnie planie stoją sprawy socyalne, mianowicie gotująca się wielka zmowa górników, która ma wybuchnąć lada dzień. Dotychczas nie stracono nadziei zapobieżenia niebezpieczeństwu grożącemu. Komitet wykonawczy syndykatu robotników czterema głosami przeciw trzem

uchwalił odroczyć zmowę i wysłać sprawozdanie rządowi o sytuacyi. Odroczenie to znalazło uznanie znacznej części prasy socyalistycznej; oczekuje ona zapowiedzianych przez Waldeck-Rousseau reform. Odłożenie ogólnej zmowy jest rodzajem miecza Domoklesa, wiszącym nad rządem i Izbą. W każdym razie położenie jest poważne, a może stać się groźnem.

Wielkie zaniepokojenie wzbudza w Angii podróż rossyjskiego ministra wojny gen. Kuropatkina do środkowej Azyi. Zwłaszcza dziwny zbieg okoliczności, że podróż ta zeszła się ze śmiercią dotychczasowego emira Afganistanu i wstąpieniem na tron nowego, znanego z przyjaźni dla Rossyi, drażni Anglików.

Przed kilku dniami gen. Kuropatkin asystował przy uroczystości inauguracyjnej około budowy drogi żelaznej z Taszkentu do Orenburga.

W dniu 23 b. m. był gen. Kurapatkin w Arhabedzie i tam wypuściwszy na wolność sześciu uwięzionych Afganów, podejrzanych o szpiegostwo, kazał im wracać do kraju i powtórzyć swym władzom następujące słowa ministra: „My Rossyanie uważaliśmy siebie już i za życia Abdur-Rahmana za przyjaciół Afganistanu, a także za rządów Habib-Ullaha chcemy pozostać przyjaciółmi.“

Z Chrystyanii zapewniają, że pogłoska podana przez dzienniki, że nagroda imienia Nobla za szerzenie idei pokoju została udzielona Kruegerowi — jest fałszywa. Prezydent otrzymał tylko prawo wskazania osoby, której jego zdaniem należałoby nagrodę przyznać i z prawa tego skorzystał, proponując kandydaturę pisarza angielskiego Steala w Londynie. Przyznanie nagrody nastąpi dnia 10 grudnia.

Za przykładem wielkich idą — mali. Za przykładem Francyi poszła Portugalia i wydała także postanowienia przeciw kongregacyom. Onegdaj upłynął termin wyznaczony klasztorom przez rząd portugalski pod grozą rozwiązania, a to termin przedłożenia przez nie swoich reguł. Czterdzieści klasztorów zastosowało się do wezwania, 21 zakonów uzyskało potwierdzenie, inne otrzymają autoryzacyę po przeprowadzeniu pewnych zmian w swej regule. Zakony, które nie uczyniły zadość wezwaniu, uważane są za rozwiązane.

O stanie zdrowia króla Edwarda VII. krążyły od pewnego czasu niepokojące pogłoski. *Polit. Corresp.* otrzymuje z Londynu z najlepiej poinformowanego zródła zapewnienie, że król, który, jak wiadomo, cierpiał niedawno na reumatyzm i na postrzał, jest już zupełnie zdrów i bierze znowu udział w polowaniach w Szkocyi.

Amerykanie nie mają spokoju ze swymi nabytkami kolonialnymi. Z Manili donoszą, że powstanie na wyspie filipińskiej Samar przybiera coraz większe rozmiary. Organizacya jego wyszła z Hongkongu, gdzie funkcyonuje oddawna komitet rewolucyjny filipińczyków. Odkryto dalej nowy spisek, mający na celu wymordowanie załóg amerykańskich. Aresztowano 80 spiskowców. Okazuje się potrzeba spiesznego wzmocnienia wojska amerykańskiego w Filipinach.

Zastępca prezydenta Transvaalu Schalkburger doniósł Krügerowi, że większą cześć kolonii Przylądka ogarnęło powstanie. W ciągu 3 miesięcy Boerowie uzbroili 15 tysięcy Afrykanderów.

Lord Kitchener domaga się przysłania znacznych posiłków w kawaleryi dobrze wyćwiczonej. Tymczasem inspekcya armii angielskiej stwierdza, że kawaleryi takiej znajduje się jeszcze w Anglii 3.000, po wysłaniu zaś jej do Afryki armia będzie całkiem ogołocona z jazdy.

Daily News podają rażące szczegóły o dezorganizacyi armii angielskiej. W Aldershot, zamiast wykazanych na papierze 41.900 ludzi, stoi tylko 19.000. Zamiast ośmiu pułków kawaleryi, stoją tylko dwa. W drugim korpusie, z kwaterą główną w Salisbury Plan, nie ma wcale kawaleryi. Zamiast 41.000 ludzi, przepisanych organizacyą, są tylko dwa niekompletne bataliony i t. d.

Powracający z Afryki południowej yeomanry zgodnie odmawiają powtórnego zaciągnięcia się w szeregi armii czynnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero w tej chwili (godzina kwadrans na drugą czas lwowski) z powodu rokowań ze stronnictwami, aby cofnęły wnioski nagłe. Stronnictwa oświadczyły gotowość cofnięcia nagłych wniosków, w obec czego dyskusya budżetowa rozpocznie się jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu.

Po otwarciu posiedzenia rozpoczęto odczytywać interpelacye i wnioski.

Kraków, 25 października. *(Tel. pryw).* W bankiecie obywatelskim wydanym wczoraj na cześć Pana Marszałka kraj. hr. Potockiego wzięło udział około 150 osób. Między innymi wzięli udział w bankiecie: Ekscelencye: Prezydent Akademii umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, prezydent wyższego sądu krajowego Czyszczan, dr. Bobrzyński i Zborowski; generał-porucznicy Huber, Horsetzky, Dessovic; reprezentanci duchowieństwa ks. kanonik profesor dr. Spis i ks. kan. dr. Władysław Bandurski; prezydent miasta Friedlein z wiceprezydentem dr. Leo i licznem gronem radców miejskich; prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski z członkami Rady, wszyscy naczelnicy Władz miejscowych, wielu profesorów Uniwersytetu z prorektorem Jakubowskim na czele, książę Marceli Czartoryski, prałat ks. Julian Bukowski, prałat ksiądz Chotkowski, naczelnicy rozmaitych instytucyi, obywatelstwa i t. d. i t. d.

Pierwszy toast na cześć Pana Marszałka wniósł prezydent Friedlein, drugi na cześć Pani Marszałkowej hr. Krystyny Potockiej prałat ks. Chotkowski.

P. Marszałek hr. Potocki dziękując, w pięknej, pełnej głębokich myśli mowie podnosił potrzebę harmonii i zgody. „Zasady harmonii i zgody — mówił — rozszerzyć należy jeszcze dalej, zastosować do bratniego narodu, który razem z nami Galicyę zamieszkuje. To co się mu słusznie należy, powinno się przyznać i rzeczywiste potrzeby kulturne Rusinów, uwzględniać. Pamiętać o zasadzie: „nie rób drugiemu, co tobie nie miło“, — jest zdaje mi się nie tylko zasadą sprawiedliwości, ale i dobrą polityką, dążącą do tego, aby ten naród został naprawdę naszym bratnim narodem“. Mowca zakończył w te słowa: „Wznoszę toast na pomyślność całego kraju, a zatem tego co każdemu z nas najbardziej na sercu leży, tego, do czego wszyscy wspólnie dążymy, na harmonię oraz zgodę wszystkich czynników, co jest warunkiem nieodzownym naszej pomyślności“.

Szereg toastów zakończył hr. Ludwik Dębicki toastem na cześć hr. Potockiego.

Marszałek po pożegnaniu się ze wszystkimi o godz. 9 wieczorem odjechał z powrotem do Lwowa.

Kraków, 25 października. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się uroczyste pożegnanie P. Marszałka krajowego hr. Potockiego w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu. Zebrali się: rada zawiadowcza, dyrekcya i urzędnicy — przemawiał prezes Tołłoczko. Hr. Potocki dziękując życzył dalszego rozwoju instytucyi.

Kraków, 25 października. *(Tel. pr.).* Prezesem rady nadzorczej kolei lokalnej Trzebinia-Skawce wybrany został w miejsce hr. Andrzea Potockiego Juliusz Siegler Eberswald, zastępcą prezesa radca Dworu Wiktor Kolosvary.

Kraków, 25 października. *(Tel. pr.)* Dziś przed południem żegnali delegata Laskowskiego wójtowie powiatu krakowskiego, w liczbie przeszło 100. Przemawiał wójt z Grzegórzek, Salwiński, dziękując za opiekę, okazywaną ludności wiejskiej z okazyj katastrof elementarnych i polecając sprawy ludu opiece jego w Sejmie. Delegat Laskowski podziękował, zaznaczył pracowitość wójtów i przyrzekł troszczyć się w Sejmie o interesy ludności wiejskiej.

Wiedeń, 25 października. P. Minister handlu br. Call zwiedził wczoraj przemysłowe Muzeum technologiczne, oglądnął nową budowlę i całe Muzeum bardzo dokładnie, i wyrazil się o niem z wielkiemi pochwałami.

Wiedeń, 25 października. Jak donosi *Politische Correspondenz*, wielki książę rossyjski Michał Mikołajewicz przybędzie 26 listopada do Budapesztu celem odwiedzenia Najj. Pana.

Wiedeń, 24 października. W obec zarzutów, że austr. zarząd monopolu soli przez niewczesne podwyższenie ceny soli fabrycznej wywołał obecne przesilenie w fabrykacyi sody, a zwłaszcza zamknięcie ruchu fabryk sody w Szczakowej, stwierdzają, że zarząd monopolu, zmuszony w roku zeszłym podnieść ceny soli, ponieważ pozostały one znacznie w tyle po za kosztami fabrykacyi, właśnie dla owej fabryki okazał jak największą względność, podnosząc dla niej cenę soli tylko do kwoty, nie równającej się nawet własnym kosztom, i zezwalając jej na sprowadzanie aż do $^{1}/_{3}$ części zapotrzebowania swego, tańszej zagranicznej soli fabrycznej bez opłaty cła. Większe jeszcze ustępstwa byłyby wywołały zażalenia konkurentów oraz konsumentów sody, zwłaszcza w Galicyi, gdzie konsumenci, mimo podniesionych cen soli przystąpili do wybudowania własnej fabryki sody. Właśnie, postępowanie konsumentów sody i ich utyskiwanie przeciw kartelowi sody nasuwają myśl, że obecnego przesilenia nie można przypisać podwyższeniu cen soli fabrycznej.

Praga, 25 października. Wczoraj obchodzono tu uroczyście 300-rocznicę śmierci astronoma Tycho Brahy. Na uroczystość wysłały delegatów Towarzystwa naukowe i Rząd. Na grobie złożono bardzo liczne wieńce. Obecny był także prof. Marchand z Londynu i inni uczeni z zagranicy.

(Tycho Brahe sławny astronom XVI. w., który odkrycia Kopernika po raz pierwszy praktycznie zastosował do potrzeb nauki astronomii, urodził się w Danii w r. 1546. Powróciwszy z podróży naukowej po Europie, przez długie lata pracował w ojczystym kraju, gdzie król Fryderyk Wilhelm wzniósł mu na jednej z wysp obserwatoryum, zabezpieczył mu byt i wszelkimi możliwymi środkami ułatwiał pracę naukową. Po śmierci króla jednak stosunki się zmieniły. Tycho Brahe musiał w r. 1597 opuścić kraj rodzinny, a w r. 1599 przyjął go na swój dwór Cesarz Rudolf II. i oddał mu zamek Benatek koło Pragi na obserwatoryum, gdzie Tycho z Keplerem pracował. Umarł w Pradze w dniu 24 października r. 1601. *P. R.)*

Warszawa, 25 października. *(Tel. pr)* Sprawa p. Korwin-Piotrowskiego, który w teatrze strzelił do p. Wacława Paszkowskiego i z tego powodu obwiniony jest o usiłowane zabójstwo, odbędzie się 13 grudnia b. r.

Warszawa, 25 października. *(Tel. pr.)* Redakcya *Kuryera Warszawskiego* otrzymała z Wrocławia od dr. Kazimierza Rakowskiego list, pisany na blankiecie więziennym po niemiecku, z pomyślnemi wiadomościami. Dr. Rakowski pozostaje w dobrem zdrowiu, dużo czyta i pisze i ma nadzieję, że go wkrótce, jako niewinnego uwolnią. Dr. Rakowskiego przewieziono z Wrocławia do Poznania i umieszczono tam w więzieniu śledczem, gdzie mu pozwolono czytać tylko *Posener Ztg.* i *Schles. Ztg.*

Gmunden, 25 października. Przybył tu grecki król Jerzy.

Oedenburg, 25 października. Dyrektor zbankrutowanego Banku tutejszego, Schladerer, który sobie odebrał życie, sfałszował był 300 akcyj pierwszeństwa Towarzystwa elektrycznego w Ersenburgu; kazał on mianowicie wydrukować formularze i sam je zaopatrzył w podpisy. — Wiceprezydenta upadłego Banku Friedricha aresztowano.

Berlin, 25 października. W sprawie ponownego wyboru Kaufmanna burmistrzem, nie przedłożonego do sankcyi przez starszego prezydenta regencyi poczdamskiej, uchwaliło kolegium Rady miasta Berliua przyłączyć się do uchwały komisyi, według której, także przy ponownym wyborze prezydenta zastrzeżone jest koronie prawo zatwierdzenia wyboru. Dlatego radni mimo odmowy starszego prezydenta nie przystąpią do nowego wyboru, dopóki nie otrzymają wiadomości o decyzyi cesarza

Berlin, 25 października. Radca ambasady rossyjskiej wręczył wczoraj prof. Virchowowi imieniem cara order Białego Orła.

Petersburg, 25 października. Wielki książę Michał Mikołajewicz wyjechał za granicę i zwiedzi między innemi Drezno i Wiedeń.

Petersburg, 25 października. Dnia 22 b. m. rozpoczęto w Taszkendzie budowę kolei żelaznej do Orenburga. W uroczystości otwarcia kolei wziął także udział ros. minister wojny generał Kuropatkin.

Rzym, 25 października. Watykan rozpoczął rokowania w celu utworzenia reprezentacyi dyplomatycznej w Pekinie.

Paryż, 25 października. Wczoraj zmarł na zamku Chambly książę Joachim Murat, którego córka poślubiona jest P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu.

Paryż, 25 października. Także umiarkowany republikanin dep. Lassere, wystąpił z grupy Mélinea, ponieważ część tej grupy głosowała z rządem.

Izba deputowanych uchwaliła wczoraj ustawę, której celem jest zapobiedz spekulacyi zbożowej i oszukańczemu nadużywaniu certyfikatów importowych.

Rada dyscyplinarna akademicka w Dijon zaproponowała usunięcie z urzędu profesora szkoły średniej Hervé, który w pismach republikańskich atakował wojsko.

Paryż, 25 października. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau otrzymał wczoraj memoryał komitetu narodowego robotników górniczych. Jak zapewniają, memoryał ten żąda tylko oświadczenia ze strony prezydenta ministrów w sprawie postulatów górników. Waldeck-Rousseau odpowie na to pismo po dzisiejszej radzie gabinetowej.

Paryż, 25 października. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy, tyczącym się zmiany systemu czasowego importu zboża do Francyi.

Montceau les Mines, 25 października. Od ogłoszenia rozporządzenia prefekta złożono w prefekturze 30 sztuk broni.

Madryt, 25 października. Dziennik *Epoca* donosi, że na radzie ministeryalnej pod przewodnictwem królowej regentki zwróciła się przypadkowo rozmowa na sprawę marynarki, której jednak szczegółowo nie roztrząsano. Sprawa ta może podobno wywołać przesilenie ministeryalne.

Madryt, 25 października. 13 biskupów zasiadających w senacie przybędzie tu, aby zwalczać dekret, tyczący się kongregacyi.

Montevideo, 25 października. (W Uruguayu). Minister handlu podał się do dymisyi. Oba stronnictwa polityczne „Colorado“ i „Blanko“ starają się dojść do porozumienia, aby wspólnemi siłami zapobiedz zaburzeniom spokoju, których obawiają się z okazyi nadchodzących wyborów do ciał ustawodawczych.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 25 października. *Times* donosi z Shanghaju: Dzienniki chińskie ogłaszają wyciąg traktatu mandżurskiego, podług którego Chiny mają w zamian za odstąpienie im przez Rossyę kolei Szanhaikwan-Niuczwang przyznać Rossyi pewne korzyści. Rossya zatrzymuje nadal wszystkie przywileje kolejowe i górnicze w Mandżuryi. Załogi w Mandżuryi mają się składać z wojsk wyćwiczonych przez Rossyę. Mandżurya ma wprawdzie dostać się znowu Chinom, jednakże wojska rossyjskie zostaną tam dopóty, aż w całym kraju zapanuje trwały spokój. Przypuszczają, że potrwa to 3 lata.

Times donosi dalej z Tokio: Dzienniki japońskie, omawiając traktat mandżurski, twierdzą, że jest on dla Japonii bardzo niekorzystny. Przyrzeczeń rossyjskich, tyczących się cofnięcia wojsk z Mandżuryi nie można brać na seryo. Japonia nie może dopuścić, aby Mandżurya przeszła w posiadanie Rossyi.

Londyn, 25 października. *Standard* donosi z Shanghaju, że Yunglu wystosował do Li-Hun-Czanga list, w którym pisze, iż cesarzowa wdowa gorąco życzy sobie nawiązania przyjaznych stosunków z Rossyą, celem uzyskania opieki w Pekinie.

Londyn, 25 października. Urzędownie donoszą z Shanghaju, że cesarz chiński wystosował do wicekrólów południowych prowincyj zapytanie, jakich środków możnaby skutecznie użyć przeciw Rossyi i jej pretensyom do Mandżuryi i czy w danym razie można liczyć na poparcie Anglii i Japonii.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 25 października Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi, że dwa działa, które Boerowie zabrali niedawno Anglikom, odebrano znowu Boerom.

Londyn, 25 października. *Biuro Reutera* donosi z Vryheid: Botha został widocznie w marszu swoim wstrzymany, obecnie ma on się znajdować w Pietersdorp. W lesie zgromadzona jest znaczna liczba Boerów. Jest nadzieja, że kolumna Walthera i Kitchenera dosięgnie Bothy.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń od godziny $^{3}/_{4}$3 po południu znowu między Krakowem a Wiedniem przerwana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 października. 1901. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 50, Marki 117·32, Renta majowa 98·40, Węgierska renta koronowa 92·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 621·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 638·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 516·—. Akcye Bankvereinu 422·—, Akcye Länderbanku 395·—, Akcye Kolei państwowych 634·—, Lombardy 67·—. Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 345·50, Akcye Rima Muranyi 428·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 93·75, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·20, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90·40.

Usposobienie: sponkojne.

Wiedeń, 25 października, 1901. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·31, Renta majowa 98·40, Węgierska renta koronowa 92·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 620·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 638·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 516·—. Akcye Bankvereinu 42½·—, Akcye Länderbanku 395 50, Akcye Kolei państw. 623·25, Lombardy 66 75, Akcye kolei Elbethal 470·50,

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zawiadomienie.

Zawiadamia się niniejszem, że **wyłączna ekspedycya Gazety Lwowskiej,** to jest przyjmowanie prenumeraty w miejscu oddaną, została **Ajencyi dzienników** p. Stanisława **Sokołowskiego** w Pasażu Hausmana i Biuru dzienników pod firmą **Ludwika Plohna** ul. Karola Ludwika l. 9 i jako taka pozostaje w drodze dzierżawy p. Stanisława Sokołowskiego. Wszystkie inne ajencye nie pozostają w żadnej łączności z Gazetą Lwowską.

Administracya rządowej
„Gazety Lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Tarnawska z Podola ross., O. dr. Freundlich z Czerniowiec, L. Krzystkiewicz z Niokatowic, J. Klein z Wiednia, F. Koszowski z Bukowiny, M. Ginsel z Bursztyna.

HOTEL IMPERIAL.

P. K. Zurakowski z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

W. Pieniążek z Lipinki.

HOTEL CENTRALNY.

PP. J. Łopuszańrki z Milic, J. Nikorowicz z Ulwówka, W. Ostrowski z Zawałowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. B. Rotter z Suchodół.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. października 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518	—	528	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
„ 4% los. w 56 lat	90	20	90	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. października 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98 25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 25	98.45
kwiecień-październik	98 35	98 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	169 50	170.50
„ „ 1864 po 100 zł.	216.—	218.—
„ „ 1864 po 50 zł.	216.—	218.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 35	96 35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.20	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	491.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.75	120.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.25	429.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	96.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 —	96.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 30	95.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.75	92.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.25	145 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	177.50	178 5
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	177 50	178.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.65	93 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	261.—	263 —
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 —	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.20	93.20
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79 60	81.60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	258 50	260.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	252.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90 40	90.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 75	109.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.95	99.95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.60	99.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.60	86 60
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.45	94.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105 30	106.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 60	94 60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.60	16.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	403.—	404 —
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	69.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	175.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	49 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.50	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	265.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	185.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	259.50	260.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2393.—	2397.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	631.—	633.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	494 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	526.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	394.50	395.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1620.—	1627.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	515.—	516.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.50	244.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.50	259 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowy		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5520.—	5560.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	519.—	523.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	39[illegible].—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	778.—	784 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	700.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	906.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	342.50	343 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1425.—	1435 —
Schodnicy 500 kor.	1120.—	1130.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	410 —	414.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	238.97½	239.17½
Paryż za 100 franków	95 17½	95.27½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.55
Włoskie banki	92 20	92 35
Francuskie banki	95 —	95.10
Szwajcarskie banki	95.—	95.10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.04
20-markówka	23.45	23 53
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 25	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	92.15	92.35
Ruble	2.53½	2 54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 37/1 (1) [8494 3—3]

Wzywa się posiadacza wekslu z daty Kraków 1. lipca 1901 r., na 2000 koron wystawionego, dnia 10 względnie 20 października 1901 w Krakowie płatnego, a przez Sebastyana Jaworzyńskiego, jako przyjemcę podpisanego, zresztą nie wypełnionego, aby tekowy w terminie, dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej na ponowne żądanie Altera Kornreicha weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, 1. września 1901.

L. cz. IV 223/97 (10) [8511 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, iż w roku 1888 zmarła Neche z Lampłów Weissowa w Muszynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku z ustawy powołane są dzieci tejże: Chaim, Hersch-Dawid, Jankiel i Feiga Weissowie.

Sąd nie znając pobytu Chaima Weissa, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Bujarskim, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Muszyna, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. IV 272/95 [8485 3 3]

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, iż dnia 10. marca 1890 zmarł Iwan Stratejczuk w Śniatynie bez rozporządzenia ostatniej woli, a wedle ustawowego porządku dziedziczenia jest do spadku powołaną między innemi córka Nastazya false Natalia Stratejczuk.

Sąd nie znając pobytu Nastazyi false Natalii Stratejczuk, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Ołeksą Stratejczukiem, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 19. września 1901.

L. cz. A. 72/1 (6) [8451 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1900 zmarła w Przeworsku beztestamentalnie Maryanna Piasecka, po której wedle ustawowego porządku dziedziczenia, powołanym jest do spadku syn jej Franciszek Piasecki.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Piaseckiego Sądowi nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Ludwikiem Piaseckim, dla Franciszka Piaseckiego ustanowionym.

Przeworsk, dnia 18. września 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1134/1 (7) [8542 3—3]

Na żądanie Banku Zaliczkowega w Bołszowcach zastąpionego przez dra Leszka Cygę, adw. w Bursztynie, odbędzie się dnia 18. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) całej realności wyk. hip. l. 1 i 148, b) całej realności wyk. hip. l. 9 i 116, c) jednej dziewiątej części realności wyk. hip. l. 208 i d) połowy realności wyk. hip. l. 210 ks. gr. gm. kat. Temerowce objętyh.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 2624 kor., ad b) na 900 kor., ad c) na 93 kor. 33 hal., ad d) na 45 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1749 kor. 34 hal., ad b) 600 kor., ad c) 62 kor. 22 hal., ad d) 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 21. wrzesnia 1901.

Nr. 3468 [8826 3—3]

Auszugsweise Kundmachung.
SCART-LICITATION!

Bei der k. Tabakhauptfabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strick u. Papierscart denn andere Altmaterialien mittels schriftlichen, bis längstens 19. November 1901, 12 Uhr Mittags zu überreichenden Offerten veraussert werden.

Die Offert- und Licitationsbedingnisse können beim Expedite der gefertigten Tabakhauptfabrik, bei den k. k. Tabak- (Haupt) Fabriken in Göding, Krakau, Monasterzyska, Jagielnica und Zabłotów, bei dem k. k. Tabak-Verschleiss-Magazin in Lemberg, dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau und schliesslich beim Oeconomate der k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Tabakhauptfabrik.
Winniki, am 18. October 1901.

L. cz. E. 1250/1 (6) [8549 2—3]

Dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 244 w Wojkowie ocenionej na 640 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 426 kor. 66 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 24. wrześaia 1901.

G. Zl. E. 554/1 (5) [8121 3—3]

Am 19. November 1901 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung der in Mogielnica gelegenen Grundbuchskörper Einl. Zl. 1129, 1723, 1730, 1749, 1750, 1751, 1772, 1785, 1805 und 1854 sammt Zubehör, bestehend aus Wohn und Wirtschaftsgebäuden und Wirtschaftsinventare statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind ad 1) auf 5620 K., ad 2) auf 860 K., ad 3) auf 540 K., ad 4) auf 220 K., ad 5) auf 870 K., ad 6) auf 280 K., ad 7) auf 420 kor., ad 8) auf 280 kor., ad 9) auf 250 K., ad 10) auf 560 K, das Zubehör auf 1118 K. bewertet

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 3746 K. 66 h., ad 2) 573 K. 32 h., ad 3) 360 K., ad 4) 592 K.. ad 5) 580 K., ad 6) 186 K. 66 h., ad 7) 280 K., ad 8) 186 K. 66 h., ad 9) 166 K. 66 h., ad 10) 373 K. 32 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7, eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung I.
Budzanów, am 14. September 1901.

L. cz. E. 366/1 (5) [8873 3—3]

Dnia 28. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 Potoku złotym, licytacya połowy realności objętej lwh. 225 ks. gr. gm. Potok złoty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 238 kor.

Najniższa cena wynosi 119 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział. III.
Potok złoty, dnia 27. września 1901.

L. cz. E. 155/00 (8) [8880 2—3]

Na żądanie Franciszki Szpulak i Jewdochi Jemków z Bieniawy, odbędzie się dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze I., licytacya całej realności objętej wyk. hip. l. 138 ks. gr. gm. Bieniawa i połowy realności objętej lwh. 423 ks. gr. gm. Bieniawa, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty pobudowanej na parceli bud. l. 2/1 wchodzącej wskład realności objętej wyk. hip. l. 423.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 560 kor. po potrąceniu dożywocia obciążającego powyższe nieruchomości ocenionego na 100 kor.

Przynależności na 100 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności objętej wyk. hip. l. 138 ks. gr. gm. Bieniawa kwotę 273 kor. 33 hal., zaś odnośnie do połowy realności lwh. 423 gminy Bieniawa kwotę 87 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Protokolarne warunki licytacyjne z dnia 2. sierpnia 1901 l. cz. E 155/00, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 10. sierpnia 1901.

L cz. E. 125/1 (11), E 1165/1 (2), E. 1189/1 (2), E. 1445/1 (4), E 11/1 (6) [8856 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Ambrozego Kielara, Waleryi Pilawskiej, Salamona Schertza, Wiktoryi Częczak i Macieja Chrobaka, odbędzie się dnia 15. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 797 gminy Haczów, b) 1/5 części realności lwh. 78 ks. gr. gminy Brzozów, c) połowy realności lwh. 309 księgi gr. gminy Jasienica, d) 1/7 części realności lwh. 189, 1/14 części realności lwh. 190, 1/9 części lwh. 145 gminy Blizne, e) 1/7 części realności lwh. 288 gminy Orzechówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 6833 kor., ad b) 490 kor., ad c) 72 kor. 50 hal., ad d) 545 kor. 26 hal., ad e) 187 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4555 kor. 32 hal., ad b) 235 kor., ad c) 48 kor. 33 hal., ad d) 363 kor. 50 hal., ad e) 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 577/1 (3) [8650]

Dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Zbydniów tylko z gruntów na 1043 kor. ocenionych się składającej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 695 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 14. września 1901.

L. cz. E. 247/99 (99) [8611 1—3]

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zastąpionego przez adw. dra Władysława Czaykowskiego w Przemyslu, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Makoniów objętych lwh. 758 ks. gr. dla większych posiadłości tut. obwodu Maryi z Guźkowskich Wolframowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 358.710 kor., przynależności zaś na 10.652 kor.

Najniższa cena wynosi 246.242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. września 1901.

L. cz. E. 386 1 (4) [8877]

Na żądanie Józefa Silbermana, odbędzie się dnia 12. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Noskowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z chlewa, stajni, wozu, pługa, 2 bron, sieczkarni, drabiny i 2 fur nawozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.297 kor. 4 hal., przynależności zaś na 482 kor.

Najniższa cena wynosi 9852 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. E. 3328/1 (6) [8889]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya:

a) ciała tab. lwh. 3529 kat. gminy Tarnopol objętego z parceli gr. pod lkat. 3410/14 się składającego oraz b) 2/3 części ciała tabularnego lwh. 3528 kat. gminy Tarnopol objętego z parceli grunt. pod lkat. 3410/15 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 368 kor. 04 hal., ad b) na kwotę 124 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) na kwotę 245 kor. 36 hal., ad b) na kwotę 82 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 12. października 1901.

Nr. 783. [8748]

Kundmachung.

Donnerstag den 7. November d. J. vormittags um 10 Uhr wird im Amtslokale des k. u. k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicza-Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Bereiche des 11. Corps, dann beim k. u. k. Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1902 sich ansammelnden Bettensorten- und Säcke-Hadern, unbrauchbaren Packleinwand und Packstricke abgehalten werden und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

Bei dem	Zu		Weisse grosse	Weisse kleine	Graue grosse	Graue kleine	Wollene grosse	Wollene kleine	Säckenhadern Leinen- oder Zwilch	Säckenhadern Jute	Pack-Stricke Abfälle	Anmerkung
			Kilogram									
Militär-Betten-Magazin			200	460	500	1000	450	200	—	—	10	die grauen Hadern werden von Strohsäcken, Strohkopfpölstern, Matrazen- u. Kopfpölsternziehen, dann Packleinwand gewonnen.
Garnisons-Spital Nr. 14.	Lemberg	sammt Filialen	50	—	50	—	30	—	—	—	—	
Militär-Verpflegs-Magazin			—	—	—	—	—	—	1800	1200	—	
	Czernowitz		400	200	600	200	500	100	200	100	—	
	Stanislau		—	200	1000	400	1000	200	—	—	20	
	Złoczów		390	400	400	500	100	120	500	400	20	
Zusammen			1040	1260	2550	2100	2080	620	2500	1700	50	

1. Die Offerte können entweder mündlich oder schriftlich gestellt werden und haben per 100 kg. jeder Haderngattung auf Kronen-Währung zu lauten. Die Preise müssen mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein und dürfen hiebei keine Streichungen und Radierungen vorkommen.

Auf Leinen- oder Zwilch- und Jute Säckehadern ist getrennt zu Offerieren. Offerte, welche ungetheilt auf mehrere oder alle Hadern-Gattungen lauten, werden nur dann berücksichtiget, wenn selbe für das Aerar einen besonderen Vortheil gewähren.

2. Die schriftlichen Offerte müssen mit einer Kronen Stempelmarke und dem im Punkte 6 festgesetzten Vadium versehen, am obigen Tage bis längstens 10 Uhr vormittags beim Militär-Betten-Magazine in Lemberg einlangen.

Mündliche Anbote werden am selben Tage um 10 Uhr vormittags entgegengenommen, and hat jeder Offerent zwei Stempelmarken per je 1 Krone, dann das erforderliche Vadium mitzubringen.

3. Jeder Offerent, welcher nicht aktueller Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass sein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis und zwar für protokollierte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute durch den Magistrat, beziehungsweise durch die zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft, längstens bis 6. November d. J. an das k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg übersendet werde.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegraphischen Wege gestellt werden, oder solche Anbote, welche einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtiget.

5. Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auf Abnahme der Hadern etc. aus anderen Corps-Commando-Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depôts reflektieren.

6. Das mit den Offerten beizubringende, resp. von mündlichen Offerenten zu erlegende Vadium wird für grosse weisse Hadern mit 100 Kronen, für grosse graue Hadern mit 100 Kronen, für grosse wollene Hadern mit 200 Kronen, für kleine Hadern, Säcke-Hadern oder Abfälle mit 40 Kronen, für jede Gattung, festgesetzt. Die Caution wird dann auf 10 Perzent des voraussichtlichen Werthbetrages vom Ersteher zu ergänzen sein.

7. Jeder Offerent hat in seinem Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Offert-Verhandlungs-Protokolles, welches beim Militär-Betten-Magazin in Lemberg während der Amtsstunden eingesehen werden kann, unterwirft.

8. Das Offert ist für den Offerenten sogleich, für das Aerar erst nach erfolgter Genehmigunng verbindlich.

9. Zur Abgabe an den Contrahenten gelangen nur jene Hadernmengen, über welche seistens der Heeres-Verwaltung nicht anderweitig verfüt wurde, wozu sich das Aerar das Recht vorbehält. Der Contrahent darf aus dieser Ursache keine wie immer gearteten Entschädigungsansprüche erheben. Die beiläufige Menge der im Jahre 1902 abzunehmenden Hadern ist in der nachstehenden Tabelle angegeben.

10. Die Uebergabe der angesammelten Bettenhadern, Packleinwand und Packstricke-Abfälle findet beim k. und k. Militär-Betten-Magazin zu Lemberg, beim den Verpflegs-Magazinen in Czernowitz, Złoczów und Stanislau sowie deren Filialen in Brzeżany, Żółkiew, Mosty wielkie, Tarnopol, Kolomea, Kamionka strum., Czortkow. Monasterzyska und Zaleszczyki, endlich beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg, der Säckehadern bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magazinen in Żółkiew, Brzeżany, Kamionka strum., Mosty wielkie, Kolomea, Czortków, Monasterzyska, Tarnopol, Neu-Żuczka und Zaleszczyki statt.

11. Die angesammelten Hadern müssen längstens binnen acht Tagen nach jedesmaliger Aufforderung übernommen und aus den betreffenden Depôts der im Punkte 10. benannten Stationen auf Kosten des Contrahenten weggeschafft werden; der entfallende Geldbetrag muss vor der Uebernahme mittelst eines vom Contrahenten zu fertigenden und nach Scala III zu stempelnden Erlagsscheines an die Kassa des Abgabs-Magazins oder Garnizons-Spitals Nr. 14 entrichtet werden.

Lemberg, am 10. Oktober 1901.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter wohnhaft in . . . erkläre hiemit die im Bereiche des 11. Corps während der Zeit vom 1. Jänner bis Ende December 1902 sich ansammelnden, für die MilitärVerwaltung unbrauchbaren weissen, grauen und wollenen Betthadern, ferner Hadern aus Säcken und Packleinwand, dann Packstricken um nachstehende Preise loco Verpflegs- oder Betten-Magazin in Lemberg, Złoczów, Czernowitz und Stanislau, beziehungsweise loco der von diesen Haupt Magazinen dependierenden Filialen, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 zu übernehmen und zwar:

für 100 kg. grosse weisse Hadern à . . . Kronen . . . Heller, sage! . . .
„ 100 „ „ graue „ à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ „ wollene „ à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ kleine weisse „ à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ „ graue „ à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ kleine wollene Hadern à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ Packstricke-Abfälle à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ Leinene od. Zwilch-Säcke Hadern à . . . „ . . . „ „ . . .
„ 100 „ Jute-Hadern à . . . „ . . . „ „ . . .

Als Vadium erlege ich . . . . Kronen im Baren (oder Werthpapieren), schliesse weiters den wegen Erlangung des Soliditäts-Zeugnisses von . . . . erhaltenen Bescheid bei und unterziehe mich den mir bekannten Verhandlungs-Bedinguissen.

Auch verpflichte ich mich von anderen Militär Betten-(Verpflegs)-Magazinen der Monarchie im Laufe der Contractsperiode etwa zugeschobene Hadern zu den obigen Preisen (ewentuell Bedingungen anführen) zu übernehmen..

. . . . am . . . . 1901.

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. cz. E. VIII. 1303/1 (7) [8621]

Na żądanie Hirscha Schönberga z Krakowa, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Oddziału VIII. ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lk. 29 lwh. 165 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętej stanowiącej jednopiątrowy budynek murowany wraz z ogrodem kwiatowym i odpowiednymi budynkami, oraz urządzeniem do przedsiębiorstwa kwiatowego potrzebnem, wraz z przynależnościami, składającemi się ze szop, desek, cieplarni i roślin ogrodowych

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.876 kor., przynależności zaś na 985 kor 30 hal.

Najniższa cena wynosi 13.312 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VIII.
Kraków, dnia 2. października 1901.

L. cz. E. 3402/00 (21) [8850

Na żądanie Michla Birmana, odbędzie się dnia 13. listopada 1901 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 223 w Zwięczycy położonej lwh. 253 gm. Zwięczyca objętej dłużnika Salamona Neumana własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów, pompy do studni, altanki etc.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4337 kor. 81 hal., przynależności zaś na 867 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3470 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 888/1 (4) [8876]

Na żądanie Reginy Störer w Przemyślu, odbędzie się dnia 14. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie w sali Nr. 7, licytacya 1/4 realności lwh. 956 gm. Lipowce wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni i kuczy.

Nieruchomość ta. wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 133 kor. 34 hal., przynależności zaś na 84 kor.

Najniższa cena wynosi 145 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 4 października 1901.

Konkursa.

L. 29859. [8818 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu nadania posady nauczyciela głównego w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich, a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych do przedmiotów grupy językowo-historycznej.

Wymagana jest także znajomość języka ruskiego.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej do do dnia 10 listopada 1901.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych, a pragnący, aby lata służby spędzone w tych szkołach, policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2. i 14. powołanej ustawy, winni oświadczyć się wyraźnie w swych podaniach, czy i w jakiej mierze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Podania kompetentów przdłożą przełożone Dyrekcye szkół średnich względnie seminaryów nauczycielskich i c. k. Rady szkolne okręgowe, wypełniwszy należycie tabele kwalifikacyjne w języku niemieckim najpóźniej w terminie do dnia 15. listopada 1901.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 14. października 1901

L. W. 60.230 ex 1901. [8720 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych pięciu wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,

2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze, a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci, ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego lub Wierzbickiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),

3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1900/1 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne),

4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzać także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyj, nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę, z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których, czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum", — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum".

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. października 1901.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Leona Boznańskiego	Jedno ewentualnie więcej po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
* Familijna Waleryana Czaykowskiego	Jedno na 800 kor. ewentualnie dwa po 400 kor.		Tylko dla potomków w linii prostej pradziada fundatora ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszących. Z krewnych płci żeńskiej mogą korzystać z fundacyi tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od tegoż Grzegorza Czaykowskiego. W braku takich krewnych zostanie stypendyum rozdzielone na 2 po 400 kor. i nadane dwom krewnym fundatora po kądzieli lecz tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk a następnie, najdłużej przez lat 5 aż do osiągnięcia stałej płacy lub remuneracyi równającej się przynajmniej pobieranemu stypendyum. Substytuci tracą stypendya za zgłoszeniem się właściwych uprawnionych.	Wny Wiktor Władysław Czaykowski, poseł sejmowy, właściciel dóbr w Medwedowcach.
Józefa Grossa de Rosenburg	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Stypendyum jest przeznaczone tylko dla młodzieży galicyjskiej. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Leonarda Jaroscha	Jedno na 160 kor.		Pochodzenie z rodziców stale zamieszkałych w miejscowości, leżącej w obrębie starostwa nowosądeckiego, grybowskiego, limanowskiego lub nowotarskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małż. Laskowskich	Jedno ewentualnie jeszcze jedno po 400 kor. Jedno ewentualnie więcej po 300 kor.	Dla obcych: tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było mogą stypendya otrzymać synowie herbownej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Dwa po 400 kor. ewentualnie tylko po 300 kor. (dla dziewcząt krewnych) ewentualnie zaś (dla obcych) tylko po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właściciel dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz o. ł. w Pstrągowej na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich.

* Mikołaja Aywasa fundacya utworzona na pamiątkę bytności Najjaśniejszego Pana w Galicyi w r. 1880	Jedno na 80 kor.		Urodzenie w powiecie Horodeńskim.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Mikołaja Aywasa utworzona ku uczczeniu jubileuszu pięćdziesięcioletnich rządów Najj. Pana	Jedno na 80 kor.	Uczniowie szkół ludowych wyłączeni.	Religia rzym. kat. obrządku ormiańskiego, urodzenie w obrębie powiatu śniatyńskiego w granicach z r. 1900. Krewnym i powinowatym fundatora, właściciela dóbr Stecowa służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	C. k. Starosta w Śniatynie.
Damiana Brzeskiego	Jedno na 380 kor.		Szlacheckie pochodzenie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stanisława Chlebowskiego	Jedno na 120 kor.	Obcy mogą otrzymać stypendyum tylko jako uczniowie szkół średnich.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczęszczającym do szkół publicznych potomkom ś. p. Stanisława Chlebowskiego. W ich braku mogą korzystać z fundacyi uczniowie szkół średnich, między którymi znowu mają pierwszeństwo synowie nauczycieli i profesorów szkół średnich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Hipolita Czaykowskiego	Jedno a ewentualnie jeszcze jedno po 600 kor.		Tylko dla młodzieży imienia Czaykowskich i Horodyskich, szlachcie, po nich zaś synom oficerów, urzędników lub księży ruskich, tak w kraju, jakoteż i we Francyi urodzonych, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 600 kor.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy Egierskim, w ich braku mogą otrzymać stypendyum przez substytucyę krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat nazwiska Egierskich.	Wydział krajowy.
* ks. Jana Harbuta	Jedno na 200 kor.		Stypendyum jest przeznaczone przedewszystkiem dla synów i dalszych potomków braci fundatora, Józefa i Jakóba Harbutów. W ich braku mogą je otrzymać uczniowie, pochodzący z ubogich rodziców z Czarnego Dunajca.	Aż do ukończenia nauk.	Proboszcz obrz. łać. w Czarnym Dunajcu, za zatwierdzeniem Wydziału krajowego.
* Eliasza i Róży Horeckich	Jedno na 230 kor.	Tylko dla szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.	Pierwszeństwo służy sierotom po księżach obrządku gr. kat. lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, w ich braku zaś synom ubogich rodziców świeckich obrz. gr. kat. z powyższej dyecezyi.	Aż do ukończenia nauk.	Gr. k. Konsystorz metropolitalny we Lwowie za zatwierdzeniem c. k. Namiestnictwa.
Bazylego Lewickiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich lub wyższych.	Tylko dla krewnych fundatora, odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem (świadectwo lekarskie) i zdolnościami.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy (dokąd rodzina fundatora nie wybierze swego zastępcy dla spraw niniejszej fundacyi)
* Andrzeja i Elżbiety z Prebendowskich małżonków Moszczeńskich	Jedno na 100 kor.		Pochodzenie ze stanu włościańskiego gmin Nahaczowa, Semerówki lub Budomierza, powiatu Jaworowskiego, ukończenie przynajmniej trzeciej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem.	Aż do ukończenia nauk o ileby stypendysta nie otrzymał przedtem bezpłatnego utrzymania w jakim zakładzie lub nie doszedł do odpowiedniego dobrobytu.	Gr. k. Konsystorz biskupi w Przemyślu na propozycyę naczelnika gminy Nahaczowa.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Fundacya Ożańska	Jedno na 300 kor.		Terleckim, a między nimi krewnym fundatora ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Królestwo Polskie.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Adam Marceli Aleksander Terlecki na podstawie terny, ułożonej przez Wydział krajowy.
Teodora Stanisława Paprockiego	Jedno na 300 kor.		Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Bolesława Paszyca	Jedno a ewentualnie także drugie po 600 kor.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* ks. Antoniego Popkiewicza	Dwa po 300 kor.	Szkoły wyższe (uniwersytety, akademie) wykluczone.	Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. W ich braku otrzymają jedno stypendyum synowie podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, uczęszczający do szkół publicznych w innem miejscu jak w Starejsoli, drugie zaś synowie włościan, pochodzący z gmin Warzyce, Birówka i Niepla, powiatu Jasielskiego. W braku kandydatów z jednej kategoryi, mogą ich zastąpić kandydaci z drugiej kategoryi. Wymagane jest ukończenie przynajmniej drugiej klasy szkoły ludowej.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy.
Karola Skibińskiego	Jedno a ewentualnie więcej po 200 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.	Dla obcych tylko szkoły średnie.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku mogą być stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, urodzonym w Jarosławiu. Jedno stypendyum jest już w rękach substytuta	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkół realnych lub gimnazyalnych w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ewentualnie Wydział krajowy.
* Antoniego Rogala Zawadzkiego	1 ewentualnie dalsze 1, oba po 160 kor.		Tylko dla synów prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych, pierwszeństwo służy synom członków krajowego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, a między tymi sierotom.	Do ukończenia nauk.	Rada nadzorcza krajowego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie.
Andrzeja Żalchockiego	Jedno ewentualnie więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Żurakowskiego	a) Jedno na 525 kor. ewentualnie jedno lub dwa po 420 kor. b) Jedno ewentualnie więcej po 525 kor. c) ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. d) ewentualnie jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a) b) szlachectwo polskie, pierwszeństwo służy ad a) potomkom rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Samuela Głowińskiego ad c) *	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej c) Jedno stypendyum na 420 kor. ewentualnie jedno na 315 kor.		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. ad c) tylko dla synów mieszczan lwowskich. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) c) aż do ukończenia nauk	Wydział krajowy, a to ad c) na przedstawienie Rady m. we Lwowie.
* Agenora hr. Gołuchowskiego	Jedno na 400 kor.		Urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk.	JE. JW. hr. Agenor Gołuchowski c. i k. Minister spraw zagranicznych.
Jarosławska, ś. p. księżnej Anny ze Sternbergków Ostrogskiej	Jedno ew. więcej po 210 kor.		Urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Magdaleny Jurgas	Jedno na 440 kor.		Urodzenie w Galicyi, religia katolicka, narodowość polska.	Aż do ukończenia nauk.	JW. August hr. Dzieduszycki w Jasionowie.
Krakowska zakordonowa	Dwa ewentualnie więcej po 420 kor. Dwa ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej	Jedno na 500 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczniom z rodziny fundatorki, imienia Jordanów Stojowskich, w braku takich nadane będzie stypendyum przez substytucyę na przeciąg jednego roku uczniowi pochodzenia szlacheckiego, przyczem będzie miał pierwszeństwo uczeń, który w roku 1900/1 stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał.	Dla krewnych fundatorki aż do ukończenia szkoły średniej. Dla obcych jeden rok szkolny (1901/2).	Wydział krajowy.
Marka Matczyńskiego	Jedno na 420 kor. i ewentualnie dalsze po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Księdza Ireneusza Mokrzyckiego i tegoż matki Maryi Mokrzyckiej	Jedno na 500 kor.	Tylko dla uczniów szkół gimnazyalnych i pierwszych dwóch lat wydziału prawniczego lub filozoficznego, albo też pierwszych trzech lat wydziału lekarskiego.	Ślubne pochodzenie, wyznanie katolickie, obrządek łaciński. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach, po tych zaś sierotom bez ojca.	Aż do ukończenia nauk na jednym ze świeckich wydziałów uniwersyteckich.	Wydział krajowy.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, synów poczmistrzów, pocztexpedyentów lub pocztexpedytorów, którzy mają a względnie za życia mieli posadę w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem i są członkami Stowarzyszenia poczmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego a względnie zmarli jako członkowie tegoż Stowarzyszenia. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach, lub też po ojcu, tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, poczteksepdyentów i poczekspedytorów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego.
* Ludwiki Niezabitowskiej	Jedno na 420 kor. ew. jeszcze jedno na 420 kor.		Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada fundatorki z linii prostej, po mieczu i po kądzieli, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie staropolskiego szlacheckiego pochodzenia, jeżeliby zaś i tych zabrakło uczniowie posiadający szlachectwo austryackie, lub obdarzeni indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Niezabitowski, właściciel dóbr w Uhercach niezabitowskich na podstawie terny, przez c. k. Namiestnictwo ułożonej.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Dwa po 1000 kor. z tych jedno dopiero od II. półrocza 1901/2		Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* ks. Jana Nowaka	Jedno na 340 kor.	Tylko dla gimnazyów.	Religia katolicka, pierwszeństwo służy krewnym fundatora (byłego proboszcza r. l. w Jordanowie), a w ich braku uczniom pochodzącym z gminy Wilamowice koło Kęt.	Aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersyteckich lub na politechnice.	Rz. k. proboszcz w Wilamowicach ad Kęty, ewentualnie Wydział krajowy.
Mikołaja Potockiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor. ew. jedno lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendyum po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Rafała Russyana	Ewent. Jedno na 420 kor. ewent. dalsze stypendya po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego	Dwa po 200 kor.		Urodzenie w byłym obwodzie Sądeckim z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Stypendya chłopskie księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego	Jedno ewent. więcej po 200 kor.		Stypendya są przeznaczone tylko dla synów ubogich włościan t. j. chłopów zamieszkałych na wsi, w kraju, a gdyby tych zabrakło, dla synów rzemieślników, wiejskich (chłopskich). Pierwszeństwo służy najuboższym a względnie sierotom. Do podania należy dołączyć poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec kandydata jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu mają natomiast załączyć tegoż metrykę śmierci.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Antoniego Józefa Spadwińskiego	Jedno na 340 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	Dwa po 600 kor. i jedno na 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego uniwersytetów we Lwowie Krakowie lub Wiedniu ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Urodzenie w Galicyi, religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowiec) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu, między sobą zaś mają pierwszeństwo w miarę bliskości stopnia.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych w kraju.	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emer. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.
* Emila Torosiewicza	Dwa po 250 kor.		Narodowość polska, religia katolicka bez różnicy obrządku. Ubogim krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Mikołaj Torosiewicz w Putiatyńcach.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Jedno na 400 kor. ewent. jeszcze jedno na 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Juliana Nieczui Wierzbickiego	Jedno na 720 kor.		Pierwszeństwo służy potomkom Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie, po nich imiennikom fundatora Nieczujom Wierzbickim. W braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendyum uczniowie niepochodzący ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyi dawnej Polski, albo też urodzili się za granicą z wygnańców i wychodźców politycznych polskich.	Aż do ukończenia nauk uniw. lub technicznych. Stypendyści winni wszelakoż w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem w ciągu trzech lat po wstąpieniu na uniwersytet lub akademię techniczną.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Jedno ewent. więcej na 420 kor. Jedno ewent. więcej na 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 300 kor.		Szlachectwo.	Bieżący rok szkolny 1901/2	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Skarzyńskiego, właściciela dóbr w Studziance p. Kałusz.
* Jakóba Kulczyckiego	Jedno na 144 kor.		Tylko dla dziewcząt imienia Kulczyckich z pierwszeństwem dla krewnych fundatora ś. p. Jakóba Kulczyckiego, byłego Prezesa sądów szlacheckich lubelskich i lwowskich.	Aż do zupełnego ukończenia nauk, najdłużej jednak do skończenia 24 roku życia lub do czasu wcześniejszego zamążpójścia.	WW. Katarzyna Siedliska i Edward Rembowski, a względnie ich spadkobiercy. Jeżeli się ci w terminie konkursowym nie zgłoszą, c. k. Namiestnictwo.

Wykaz

fundacyi przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) jedno ewentualnie jeszcze cztery po 600 kor. dla szlachty. Dwa ewent. jeszcze jedno po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) Trzy ewent. jeszcze trzy po 600 kor. dla szlachty. Dwa ewent. jeszcze jedno po 600 kor. dla nieszlachty	ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów un. Jagiellońskiego.	Ad a) b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d. dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.
Menarda Konieckiego	Dwa ewent. więcej po 400 kor. Dwa ewent. więcej po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki un. Jagiellońskiego.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich uczniów obu galicyjskich wszechnic i c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie	Dwa po 400 kor.	Jedno tylko dla uczniów uniwersytetu lwowskiego drugie tylko dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.		Aż do ukończenia studyów uniwersyteckich we Lwowie a względnie w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego	Jedno na 500 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub lekarskiego we Lwowie i Krakowie i dla szkoły politechnicznej we Lwowie.	Pierwszeństwo służy Sozańskim, tak między nimi, jak też w ich braku między innymi kandydatami mają znowu pierwszeństwo sieroty bez utrzymania.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Sozański poseł do Rady państwa w Wiedniu Spiegelgasse 6 zamieszk.
Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub w Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Dwa po 600 kor.	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcanie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.
Filipa Wiktora Obniskiego	Jedno na 800 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Narodowość polska, pochodzenie szlacheckie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego.	Wydział krajowy.
* Adama Żebrowskiego	Jedno ewent. więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie; ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wna Zuzanna z Żebrowskich Skrzyńska w Żurawnie.
* ks. Jana Dołżańskiego	Jedno na 400 kor.	Tylko dla uczniów wydziałów lekarskich uniwersytetów krajowych.	Narodowość ruska. Zobowiązanie się do leczenia nietylko allopatycznie, ale także homeopatycznie. Do podania należy załączyć odpowiednie oświadczenie, albo też złożyć je w treści samego podania.	Aż do ukończenia nauk na wydziale lekarskim.	Wydział krajowy.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) Dwa (?) po 400 kor. b) Dwa po 300 kor. c) Trzy po 400 kor. d) Cztery po 250 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ad b) tylko dla gimn. św. Anny w Krakowie ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie ad d) tylko dla kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	I. Jedno na 400 kor. II. Jedno na 320 kor.	I. tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. II. tylko dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.	I. Religia katolicka, obrz. łacińskiego, staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej Polskiej. II. Wyznanie katolickie obrz. łać. lub gr., urodzenie w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	I. aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem. II. aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.
* Arcyksiężniczki Gizeli król. księżniczki bawarskiej	Jedno na 260 kor.	Tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.		Aż do ukończenia c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, ewentualnie na dalsze studya za granicą.	JE. JW. Agenor hr. Gołuchowski c. k. Minister spraw zagranicznych.
Stypendya Jakóba (utworzone przez zm. Eliasza Pinelesa)	Dwa po 200 kor.	Tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Dla uczniów wyznania mojżeszowego, urodzonych w Jarosławiu, w ich braku mogą otrzymać stypendya przez substytucyę uczniowie wyznania mojżeszowego, urodzeni we Lwowie.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, substytuci tracą stypendyum za zgłoszeniem się kandydata z Jarosławia.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Piotra Jakóba Rostockiego	Jedno na 730 kor.	Tylko dla szkół ludowych męskich w Drohobyczu i dla gimnazyum drohobyckiego.	Tylko dla członków rodziny fundatora.	Aż do ukończenia gimnazyum drohobyckiego.	Michał Kobryn w Drohobyczu.
* Ferdynanda Seelinga Saulenfelsa	Jedno na 70 kor.	Tylko dla gimnazyów i szkoły realnej w Krakowie lub Podgórzu.	Przynależność do gminy miasta Podgórza, ukończenie IV. klasy szkoły ludowej w Podgórzu. Pierwszeństwo służy uczniom klasy I. szkoły średniej. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo przed innymi.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły średniej w Krakowie lub Podgórzu.	Wny Ludwik Seeling-Saulenfels w Izdebniku.
* Przemyska	Jedno na 240 kor.	Tylko dla gimnazyów przemyskich.	Pochodzenie z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie przemyskim, ukończenie czwartej klasy gimnazyalnej z pierwszym stopniem celującym.	Aż do ukończenia studyów gimnazyalnych w Przemyślu.	C. k. Namiestnik.
* Dr. Maryana Warteresiewicza	Dwa po 340 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Rz. kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Rozalii i Karola Słapów	Jedno na 600 kor.	Tylko dla c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.	Urodzenie w Wadowicach z mieszczańskiej familii, religia katolicka, obrządku łacińskiego. Spokrewnionym z familią Słapów służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej wadowickiej.
* Karoliny Dolliner	Jedno na 200 kor.	Tylko dla seminaryów nauczycielskich żeńskich w kraju.	Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla urodzonych w Bochni sierót po urzędnikach rządowych lub autonomicznych, w braku takich dla innych sierót w Bochnii urodzonych, a jeżeli by i takich nie było, dla sierót po urzędnikach rządowych i autonomicznych w Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiem, pochodzących z innych miejscowości.	Aż do ukończenia seminaryum, następnie zaś, lecz nie dłużej, jak przez 2 lata, aż do otrzymania płatnej posady.	Gmina miasta Bochni ewentualnie Wydział krajowy.
Leopolda Rolanda dla uczennic seminaryum nauczycielskiego we Lwowie	Jedno na 360 kor.	Tylko dla lwowskich żeńskich seminaryów nauczycielskich.	Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk w jednym z lwowskich seminaryów nauczycielskich żeńskich.	Wydział krajowy.
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	Jedno na 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkół ludowych do IV. kl. włącznie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły ludowej, ewentualnie dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie.	Rada zawiadowcza tej fundacyi urzędująca w Kutach, pod przewodnictwem tamtejszego burmistrza.
* Władysława i Maryi Jankowskich	Dwa po 40 kor.	Tylko dla lwowskich szkół ludowych męskich i żeńskich, a mianowicie jedno stypendyum dla chłopca drugie dla dziewczyny.	Narodowość polska, religia katolicka bez różnicy obrządku, pochodzenie z rodziców należących do klasy rękodzielniczej lub robotniczej.	Aż do ukończenia nauk w jednej z lwowskich szkół ludowych.	Wna Tekla z Jankowskich Domaszewiczowa w Snopkowie pod Lwowem.
* Ks. Antoniego Sutorskiego	Dwa a ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkoły ludowej w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych, a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.

L. 3149/01. [8884 1—3]

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor., ryczałtem na utrzymanie koni 1000 kor., prawem do 3 kwinkweniów po 200 kor. i prawem do emerytury.

Wymogi są następujące:

a) wiek życia najmniej 24. a nie więcej jak 40,

b) prawo obywatelstwa austryackiego,

c) życie nieposzlakowane,

d) uregulowane stosunki majątkowe,

e) świadectwo zdrowia,

f) ukończone studya techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych,

g) znajomość ustaw drogowych i administracyjnych o ile te jego zakresu urzędowania dotyczą,

h) praktyka w budowie dróg i mostów,

i) biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Podania w powyższy sposób udokumentowane wnosić należy najdalej do dnia 25. listopada b. r. do Wydziału powiatowego na ręce Prezesa.

Z Wydziału powiatowego.

Kałusz, d. 17. października 1901.

L. 30250. [8819 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa konkurs w celu nadania posady nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Sokalu z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną w języku niemieckim na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) wnieść najpóźniej w terminie do 10. listopada 1901 do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kompetenci pełniący służbę nauczycielską w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych a pragnący, aby lata służby spędzone w tych szkołach policzonymi były na posadzie, o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby ale także w celu przyznania dodatków piecioletnich po myśli §§. 2. i 14. powołanej ustawy, winni oświadczyć wyraźnie w swych podaniach, czy i w jakim wymiarze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Podania kompetentów przedłożą przełożone Dyrekcye i c. k. Rady szkolne okręgowe po wypełnieniu należytem tabel kwalifikacyjnych w języku niemieckim najpóźniej w terminie do dnia 15. listopada 1901.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 14. października 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 204/1 [8739 2—3]

Ksenia z Kucybałów Ślempowa z Tarnawki uznana marnotrawczynią, kuratorem tejże ustanowiono Nestora Karczmaryka z Tarnawki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Przeworsk, dnia 5. września 1901.

L. cz. C. 275/1 (7) [8665 2—3]

Sulim Vorschirm z Tarnowa uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Ozyasza Krausa z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. P. 350/1 (4) [8694 2—3]

Michał Gabryelski z Tarnowa umysłowo chorym uznany a Józef Gabryelski kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy Odddział I.

Tarnów, dnia 9. września 1901.

L. cz. P. 24/1 (4) [8703 2—3]

Franciszka Myślicka z Chorostkowa uznana umysłowo chorą kurator Maciej Myślicki z Chorostkowa.

Kopyczyńce, dnia 4. września 1901.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

L. cz. P. 652/1 (5) [8700 2—3]

Jan Szumowski z Borysławia uznany umysłowo chorym, kuratorem tegoż mianowany Jędrzej Wybraniec z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Drohobycz, dnia 2. sierpnia 1901,

Licytacye.

L. cz. E. 723/1 (5) [8878]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 13. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności objętej lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Nawsie wraz z przynależnościami, składającemi się ze spichlerza, drabiny, 2 krów, 2 cieląt i 2 fur nawozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8111 kor. 4 hal., przynależności zaś na 625 kor.

Najniższa cena wynosi 5824 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. E. 737/1 (3) [8863]

Dnia 15. listopada 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1) realności lwh. 526 gm. Probużna składającej się z roli, II.) realności lwh. 665 tejże gminy, składającej się z parcel budowlanych, chaty mieszkalnej, wraz z przynależnościami ogrodu i roli, III.) realności lwh. 917 tejże gminy składającej się z roli.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a to: I.) lwh. 526 na 300 kor., II.) lwh. 665 z przynależnościami na 550 kor. i III.) lwh. 917 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 200 kor., ad II.) 366 kor. 67 hal., ad III.) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 1. października 1901.

L. cz. E. VIII. 1840/1 (5) [8799]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie tut., w biurze Oddziału VIII. przy ul. św. Jana 13, licytacya realności pod lk. 73 Dz. I. w Krakowie położonej lwh. 67 gm. gm. Kraków objętej stanowiącej dom murowany dwupiętrowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z 40 kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 72.000 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 36.006 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, Oddz. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 3. października 1901.

L. cz. E. 449/01 (4) [8814]

Dnia 19. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tut., w biurze Nr. IV. w Starym Samborze licytacya realności objętej wyk. hip. l. 204 ks. gr. gm. Strzyłki.

Nieruchomość ta oceniona na 5134 kor.

Najniższa cena wynosi 2568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 5. październ. 1901.

L. cz. E. 533/1 (3) [8898]

Dnia 14. listopada 1901 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. Nowa wieś objętej Tomasza Kostuja własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5310 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 2. października 1901.

L. cz. E. 782/1 (3) [8649]

Dnia 19. listopada 1901 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 496 ks. gr. Wiśnicz miasto Nachima Hofstädtera i masy spadkowej Schiffry Brandowej własnej.

Najniższa cena przez strony ustanowiona wynosi 300 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Licytacya ta ma na celu zniesienie wspólnej własności, wobec czego prawa wierzycieli zostają nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Wiśnicz, dnia 14. września 1901.

L. cz. E. 1097/1 (4) [8879]

Dnia 8. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya posiadłości miejskiej lwh. 211 Straszydle bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3590 kor.

Najniższa cena wynosi 2393 kor., 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. 580/1 (3) [8696]

Na żądanie Markusa Hammera, zastąpionego przez adw. dra Ungera, odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya połowy realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Tworkowa.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 419/1 (6) [8738 3—3]

Dnia 19. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9. tutejszego sądu licytacya realności wiejskiej lwh. 519 ks. gr. Rudniki z przynależnościami. Grunta z przynależnościami oceniono na 50 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 33 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Mościska, dnia 22. września 1901.

L. cz. E. XIII. 1683/1 (6) [8757]

Na żądanie Jana i Franciszka Nowaków, zastąpionych przez adw. dra Kirchmajera w Krakowie odbędzie się dnia 19. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale XIII. w Krakowie licytacya 15/24 części realności lwh. 59 w Wolicy, Stanisława Malca własnych bez przynależności.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 918 kor 75 hal.

Najniższa cena wynosi 612 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XIII.

Kraków, dnia 28. września 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (1) [8848 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju Oddz. IV. zwolił na otwarcie konkursu do majątku Eliasza i Ernestyny Lieberman kupców w Stryju jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Karola Vinzenza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Polturaka w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. listopada 1901, godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 140 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym w tym sądzie najdalej do dnia 12. grudnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18. grudnia 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I 196/1 (1) [8847 2—3]

Przeciw p. Wojciechowi Ożogowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Annę Ożóg pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono 3 termina ugodowe: na 24. października 1901, 5 listopada 1901 i 14. listopada 1901.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Ożoga, ustanawia się pana dra Krogulskiego, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Ożoga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I

Rzeszów, dnia 27. września 1901.

L. cz. Praes. 17.152 [8837 2—3]

C. k. wyższy Sąd kr. we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Eugeniusz Kuryłowicz, c. k. notaryusz w Złoczowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 30. sierpnia 1901 l. 17.973 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie z dniem 23. października 1901 z urzędowania w Złoczowie ustępuje, a dnia 25. października 1901 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 15 października 1901.

L. cz. Prez. 132/00 (20) [8501 3—3]

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie Oddział I. ogłasza, że w jego depozycie złożone są niżej wymienione walory, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

L. porząd.	Nazwa masy	Gotówka		Książeczki Kasy oszczędności		Prywatne zapisy długu	
		K	h	K	h	K	h
1	Paweł Pająk z Wieprza	—	—	2	44	—	—
2	Józefina Jammer	—	65	—	—	—	—
3	Piotr Bękowski	—	—	4	58	—	—
4	Jan Brossmann	—	—	12	65	—	—
5	Józef Radziszewski	—	—	83	46	—	—
6	Andrzej Żydek	—	—	26	15	—	—
7	Paweł Borgosz	—	—	120	94	—	—
8	Szymon i Magdalena Lipowska	—	—	15	04	—	—
9	Maryanna Wenda	—	—	79	98	—	—
10	Jan Jordanek	—	—	5	94	—	—
11	Katarzyna Olejarz	—	—	31	24	—	—
12	Jan Żabiński	—	—	6	30	—	—
13	Józef Wróbel	—	—	27	72	—	—
14	Regina Koniarska	—	—	19	70	—	—
15	Grzegorz i Katarzyna Pindel	—	—	21	86	—	—
16	Jan Buchelt	—	—	95	70	—	—
17	Jakób Miśko	1	64	—	—	—	—
18	Stanisław Piwowarczyk	1	64	—	—	—	—
19	Masa niewiadomego	—	—	2	26	—	—
20	Jan Józef i Marya Waciąga	—	—	7	56	—	—
21	Józef Wojtyga	21	24	—	—	—	—
22	Wojciech Koniarz	—	—	—	—	160	—
23	Ferdynand Speil	—	—	—	—	80	—
24	Walenty Brusik	—	—	—	—	120	—
25	Franciszek i Michał Poloński	—	—	—	—	1218	—
26	Stanisław Rupik	—	—	—	—	400	—
27	Grzegorz Pasiecki	—	66	—	—	—	—
28	Jan Sikorski	—	—	—	—	698	—
29	Józef i Anna Lachendrowicz	—	—	—	—	210	—
30	Józef Koświcki ca) Sordyl Stefan	—	88	—	—	—	—
31	Jakób Jakóbowicz	—	—	185	37	—	—
32	Regina Polońska	—	—	5	83	—	—
33	Klapholz Józef ca) Jakób Weissman	—	—	—	—	150	—
34	Mateusz Bartusiak ca) Franciszek Chmiel	—	—	48	50	—	—
35	Jędrzej Lipnicki	—	—	—	—	223	06
36	Masa konkursowa Szymona Nichtenhausera	—	—	28	26	—	—
37	Jan i Katarzyna Maślonka	—	—	—	—	500	—

W myśl dekretu nadw. z 30. października 1802 Nr. 582 i z 15. maja 1825 Nr. 15023 Z. b. s. wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie roszczą, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, prawa swe do tego sądu zgłosili i wykazali, w razie przeciwnym bowiem gotówka i książeczki Kas oszczędności jako fundusz upadłości uznane i Skarbowi Państwa wydane, a prywatne zapisy długu do registratury sądowej złożone zostaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tychże depozytów i wszystkich, którzyby sobie do nich jakie prawa rościli, jak niemniej nieznanych wierzycieli ustanawia się p. adw. dra Jana Malca w Andrychowie z substytucyą p. adw. dra M. Hommego w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 18. czerwca 1901.

L. cz. T. 12/1 (1) [8358 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej przez „Union Bank“ w Rzeszowie dnia 21. sierpnia 1901 na imię Abrahama Kandel i C le Itte Wallersteinowej wystawionej, 64 Tom I. zaopatrzonej, a na kwotę kor opiewającej, która w dniu 24. sierpnia 1901 w Kańczudze posiadaczom zaginęła aby takową w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył, lub prawa swoje do takowej wykazał, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu wyż wspomniana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie podających uznaną zostanie za pozbawioną swej mocy prawnej.

Rzeszów, dnia 6. września 1901.

L. cz. A. 326/99 (13/I) [8520 3—3]

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział I, we Lwowie wzywa Berischa Menkesa, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tymże Sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku po bp. Herszu Isserze 2-im Menkes, zmarłym na dniu 24 lutego 1899 w Zniesieniu, wniósł, gdyż na wypadek, gdyby w tymże czasie ani sam się nie zgłosił ani też pełnomocnika nie ustanowił, spadek w jego imieniu, przez kuratora adw. dr Ambesa objęty, a rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z adw. dr. Ambesem, jako kuratorem Berischa Menkesa, przeprowadzoną będzie.

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1901

L. cz. A. 249/1 (2) [851? 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia, że Ignacy i Antoni Kraśniańscy uznani zostali zmarłymi. Spadkobiercy znani nie są Wzywa się zatem ich, by najdalej do dnia 15. listopada 1902 ustnie lub pisemnie w tutejszym Sądzie się zgłosili i prawa do dziedziczenia wykazali, ile że w razie przeciwnym przy przyznaniu spadku zupełnie pominięci zostaną.

Zarządcą majątku spadkowego ustanowił Sąd pana Hipolita Wolanskiego, zastępcę notaryusza w Radymnie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, 27. września 1901.

L. cz. A. 274/1 (2) [8408 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Iśko Iśków syn Jacka zmarł dnia 16. października 1898 w Sielcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Hapki zamężnej Maik nie jest znane, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adwokatem drem Petruszewiczem.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 12. czerwca 1901.

L. cz. A. 185/01 (4) [8360 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że śp. Marya z Kozłowskich Muchnij zmarła dnia 11. maja 1893 w Kobyłowłokach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Andrzeja Muchnija nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od dnia tego edyktu zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Maciejem Barańskim z Kobyłowłok.

Budzanów, dnia 17. września 1901.

L. cz. E 985/1 (6) [8508 2—3]

Nieobecnym Mojżeszowi Hausmannowi, Jakóbowi Majerowi Hausmannowi, Racheli Baron i Blümie Hausmann, przedtem w Mościskach, ma być doręczoną uchwała tusądowa z dnia 12 lipca 1901 l. cz. E 985/1 (1) dozwalająca przymusowej sprzedaży realności lwh. l 169 ks. gr. gm Mościska

Ustanowiony dla strzeżenia praw Mojżesza Hausmanna, Jakóba Majera Hausmanna, Racheli Baron i Blümy Hausmann, kuratorem adwokat dr. Pisek w Mościskach będzie ich zastępywał, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 16. września 1901.

L. cz. A. 103/1 (3) [8510 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że 1. lutego 1901 zmarł w Bojancu Iwan Hluz „Kotyk“ bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna Iwana Hluza nie jest znane, wzywa go się, by w przeciągu roku od dnia tego edyktu w Sądzie się zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratarem tegoż Michałem Kozarem.

Mosty wielkie, dnia 15. września 1901.

L. cz C. II 146/1 (2) [8897]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Kawczakównej wniósł Oskar de Rudno Rudziński pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 168 gminy Osiek.

Rozprawę rozpisano na 8. listopada 1901 godz. pół do 9 rano Nr. biura 6.

Ustanowiony dla niej kurator Wawrzyniec Kawczak z Osieka będzie ją zastępywać dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Kęty, dnia 14. października 1901.

L. cz. 1309/01 [8886]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Dawid Vorzimmer został wpisany z dniem 7. października 1901 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków, dnia 7. października 1901.

L. 240 (8827)

Zwierzchność gminna Czorna niniejszem donosi, że Kółko rolnicze rozwiązało się i od roku 1895 nie istnieje, a to w skutek wyjazdu ks. proboszcza Franciszka Rotowskiego byłego przewodniczącego, i śmierci Józefa Kobosowicza, nauczyciela, jako prowadzącego Kółko rolnicze, co się podaje do publicznej wiadomości.

Zwierzchność gminna.
Czorna, dnia 15 października 1901.
Jan Mojka, wójt.

L. cz. A. 2/99 (4) [8566 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że Schloma Weitman zmarł dnia 13. listopada 1899 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie, i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla których ustanawia stę kuratorem p. Konstantego Rudnickiego, c. k. notaryusza w Husiatynie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. A. 161/98 (6) [8540 1—3]

Ponieważ spadkobiercy Anczla Koppel nie są znani, razem po myśli §. 128 pn. wzywa się ich edyktami, ażeby w przeciągu roku zgłosili się i do spadku się oświadczyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. Nc. III 503/1 (1) [8572 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Nachmana Flascha, właściciela $^1/_8$ części pb. 185 w Sokalu, celem strzeżenia jego praw przy regulacyi miasta, kuratora w osobie Rudolfa Markowskiego, inżyniera w Sokalu.

Kurator zastępywać będzie Nachmana Flascha w powyszej sprawie tak długo, dopóki tenże w sądzie sam się nie zgłosi albo pełnomocnika nie ustanowi.

C k. Sąd powiatowy.
Sokal, 11. września 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 217/1 (2) [8912]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 289 czasopisma „Naprzod“ z dnia 21. października 1901 artykuły pod tytułem:

I. „Pogrzeb Bałuckiego“ w ustępach a) „Ks. kardynał Puzyna“ do „na niego anathema“ b) „A na ustach“ do „i po za grób“ c) „Tak Kraków pożegnał“ do końca str. 1.

II. Prasa warszawska o procesie Widolda Begeimh tow. od „Dowódcy X. korpusu“ do końca strona 2 zawierają znamiona występków ad I §§. 300 i 302 u. k. ad II. z art. IV. i VIII, ustawy z 17. grudnia 1862 N 8,63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 23. października 1901.

Doniesienia prywatne.

L. 53610 IV. (8689)

Sprzedaż starej wycofanej z ruchu lokomotywy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza sprzedać w drodze publicznej konkurencyi wycofaną z ruchu lokomotywę nr. 1121 z tendrem nr. 2181 znajdującą się w warsztatach kolejowych we Lwowie. Lokomotywa powyższa może być jeszcze, po uskutecznieniu odpowiedniej naprawy i rewizyi, używaną przy budowie kolei, w fabrykach lub do ruchu na liniach podrzędnych Waga tej lokomotywy wynosi 29·8 ton, siła jej pociągowa 3598 kg., próżny tender waży 10 ton. Dozwolona najwyższa prężność pary kotła wynosi 8 atmosfer. Lokomotywę rzeczoną wraz z tendrem można obejrzeć po otrzymanem ze strony podpisanej Dyrekcyi powoleniu przed wniesieniem oferty w warsztacie kolejowym we Lwowie, ponieważ późniejsze reklamacye z powodu jakości zakupionej lokomotywy i tendra nie będą uwzględnione.

Odnośne oferty należycie ostemplowane i zapieczętowane, koperty zaś opatrzone napisem: „Oferta na kupno starych lokomotyw“, mają być nadesłane do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 15 listopada 1901 do godziny 12ej w południe. Otwarcie ofert odbędzie się 16 listopada 1901 o godzinie 10 przed południem, przy którem P. T. Oferenci mogą być obecni

Cenę należy podać loco warsztat kolejowy Lwów.

Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu ośmiu dni po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu oferty, w przeciwnym razie będzie zarachowany procent zwłoki w wysokości 5 prc. w myśl art 7 rachunków sprzedaży. Lokomotywa i tender muszą być odebrane w myśl art. 8 powyższych warunków najdalej w przeciągu 30 dni od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty.

Dotyczące warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym podpisanej Dyrekcyi. Wniesione oferty obowiązują oferentów przez sześć tygodni licząc od dnia otwarcia ofert. Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć wadyum w wysokości 10 prc. oferowanej sumy kupna w kasie podpisanej Dyrekcyi.

Oferty, które wpłyną po oznaczonym terminie, albo nieodpowiadające temu rozpisaniu, nie będą uwzględnione

Podpisana Dyrekcya zastrzega sobie również prawo nieuwzględnienia żadnej oferty, gdyby takowe okazały się nieodpowiednie do przyjęcia.

Kraków, w październiku 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr „527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałko.